



polonia węgierska



a magyarországi lengyelek havilapja



RADA POLONII ŚWIATA
DZIEŃ PAMIĘCI OFIAR KATYNIA
II SPOTKANIE CHÓRÓW POLONIJNYCH

SPIS TREŚCI TARTALOMJEGYZÉK

KRONIKA

- 3 Rada Polonii Świata wybrała nowe władze
- 4 Przewodnik po stosunkach
polsko-węgierskich
Útikalauz a lengyel-magyar
kapcsolatokhoz
- 5 Szent Lászlótól Rákócziig
II. Magyar-Lengyel-Erdélyi Találkozó
- 6 Dąb Pamięci
- 6 Dzień Pamięci Ofiar Katynia
- 7 W życiu warto robić to,
co służy drugiemu człowiekowi...
- 8 W zdrowym ciele, zdrowy duch!
- 8 Trzebnicka opowieść
o świętej Jadwidze Śląskiej
- 9 Podróż po Polsce, w czasie i przestrzeni
- 9 Warsztaty tańców śląskich
- 10 Nagroda TVP za pracę na rzecz Polonii
- 10 Lengyel állami kitüntetést kapott
Kövér László
- 10 Polonijne "spotkanie na szczycie"
- 11 Pomnik Jana Pawła II w Máriabesnyő
- 11 Lengyel emlékek Egerben
- 12 Wystawa Mariana Trojana
- 13 Maki, motyle i inne cuda...
- 14 Bogactwo wielkopostnych wydarzeń
- 14 Wielkanoc w Egerze
- 15 Wielkanoc w Újpeszcie
- 15 Alleluja! I do przodu!
– Wielkanoc w Szkole Polskiej
- 16 II Spotkanie Chórów Polonijnych
- 16 Dzień Przyjaźni w Polskiej Szkole
w Veszprém

Z ŻYCIA SZKOŁY POLSKIEJ

- 17 Różne kultury – jedna tożsamość

NA GRANICY KULTUR

- 18 A ja wolę moją mamę!

INSTYTUT BADAWCZY ZAPRASZA

- 19 A dömsödi lengyel katonai
menekülttábor
- 20 Z Orłowiczem na Węgrzech 2.

WYWIAD Z WIZJĄ

- 22 Dwie komory serca

CO BĘDZIE?

- 24 Polonijne wydarzenia w czerwcu

POLAK POTRAFI

- 26 Polak zwycięzcą Visegrad
4 Kerékpárverseny 2017

DNIA

POLONII WĘGIERSKIEJ

PROGRAM OBCHODÓW 17 CZERWCA 2017



- » msza święta w Bazylice św.
Stefana
- » Przejście w asyście średnio-
wiecznych rycerzy, Strażników
Korony i Legionu Wysockiego
do Belvárosi Színház
- » Przemówienia, wręczenie
nagrody „Św. Władysława”,
oraz nagród „Za zasługi dla
węgierskiej Polonii”
- » Występ Zespół Pieśni i Tańca
„Kortowo” z Olsztyna
- » Przyjęcie

- » Szentmise a szent István
Bazilikában
- » Felvonulás a középkori lova-
gok, koronaőrök és Wyszocki
Légió vezetésével a Belvárosi
Színházba
- » Megnyitó beszédek, „Szent
László” és a „Magyarországi
Lengyelekért” díjak átadása
- » Fellép az Olsztyn-i Kortowo
táncgyűttes
- » Állófogadás



PROGRAMA JÁN LÓ

2017. JÚNIUS 17.

MAGYARORSZÁGI LENGYELSÉG

NAPJA

Rada Polonii Świata wybrała nowe władze

Jedną z inicjatyw zgłoszonych przez delegatów podczas IV Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy w 2012 roku było reaktywowanie Rady Polonii Świata, której działalność została zawieszona w roku 2007. Zjazd reaktywujący Radę Polonii Świata odbył się w dniach 9-10 listopada 2013 w Domu Polonii w Pułtusku z udziałem 65 delegatów z 32 krajów.



RPŚ jest porozumieniem organizacji polonijnych na świecie, zjednoczonych w swoich celach i zadaniach, wynikających z szeroko rozumianego interesu Narodu Polskiego. Organizacje członkowskie Rady Polonii Świata zachowują pełną niezależność organizacyjną w ramach swoich struktur krajowych.

Celami działalności Rady, niezależnie od zmienionej sytuacji politycznej w Polsce pozostają podobne i obejmują:

- koordynację współpracy organizacji członkowskich Rady oraz integrację środowisk Polonii i Polaków na całym świecie a także pomoc mniejszym skupiskom polonijnym,
- propagowanie i obronę dobrego imienia Polski i Polaków,
- występowanie w imieniu zrzeszonej Polonii i reprezentacja wobec władz RP,
- promowanie spraw polskich i polonijnych na arenie międzynarodowej,
- promowanie spraw polskich mniejszości narodowych i obrona ich interesów,
- zachowanie polskiego dziedzictwa i kultury,
- promowanie i zachowanie języka polskiego w krajach osiedlenia.

Poprzedni zjazd RPS miał miejsce w listopadzie 2013 roku, w tym okresie funkcję przewodniczącego pełnił Jan Cytowski z Kanady.

W dniach 1-2 maja 2017 roku w Domu Polonii w Pułtusku odbył się kolejny Walny Zjazd organizacji członkowskich, na którym wybrano nowe władze. Polonię węgierską reprezentowały panie: Ewa Rónay – przewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego, Korinna Wesołowski – prezes Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema na Węgrzech i Elżbieta Cieślewicz Molnárne wiceprezes Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech pw św. Wojciecha.

Przewodniczącą RPŚ została wybrana Teresa Berezowski z Kanady. Teresa Berezowski przez wiele lat była przewodniczącą Kongresu Polonii Kanadyjskiej oraz przewodniczącą Zarządu Okręgu Kanada Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza granicami kraju.

Wiceprzewodniczącymi Rady zostali Helena Miziniak z Wielkiej Brytanii oraz Waldemar Tomaszewski z Litwy, sekretarzem Tadeusz Adam Pilat ze Szwecji, a skarbnikiem Aleksander Zajac z Niemiec.

W Prezydium Rady zasiadają również przedstawiciele takich organizacji krajowych jak Kongres Polonii Amerykańskiej (Bożena Kamiński), Kongres Polonii Kanadyjskiej (Marek Domaradzki), Rada Naczelna Polonii Australijskiej (Leszek Wikarjusz) oraz Światowa Federacja Stowarzyszeń Polskich Kombatantów (Czesław Maryszczak).

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Henryk Roztoczyński (USA), Roman Śmigielski (Dania) i Anna Sokołowski (USA).

Teresa Sygnarek ze Szwecji w dalszym ciągu będzie przewodniczyć Komisji Statutowej, a jednocześnie będzie koordynatorem Komisji ds. Medialnych.

Szczególne miejsce, zwłaszcza w obecnej sytuacji politycznej na świecie zajmuje zagadnienie – propagowanie i obrona dobrego imienia Polski i Polaków. Ta szczególna rola Polonii w tym zakresie, wynika z możliwości oddziaływania i obrony interesów Polski i Polaków poprzez kontakty i pozycje w krajach osiedlenia. Postanowiono więc kontynuować prace międzyzjazdowej Komisji Obrony Dobrego Imienia Polski i Polaków oraz wybrano prof. Kaczyńskiego na koordynatora komisji.

Zjazdu Rady Polonii wzięli również udział w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej śp. Longinowi Komołowskiemu, prezesowi Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w latach 2010-2016 w Warszawskim Domu Polonii.



Odsłonięcia tablicy dokonali Zofia Komołowska, Piotr Bonisławski, Teresa Berezowski, Maria Koc oraz Tadeusz Pilat. Uroczystość uświetniły koncerty w wykonaniu Romana Kołakowskiego, zespołu dzieci ze szkoły w Połukniu na Litwie, która przyjmie imię Longina Komołowskiego oraz trio Hanki z Połuknia.

(red.)

źródło: wspolnotapolska.org.pl

Przewodnik po stosunkach polsko–węgierskich Útikalauz a lengyel–magyar kapcsolatokhoz

Ukazał się najnowszy numer czasopisma literackiego „Napút”, który w całości poświęcony jest Polsce oraz stosunkom polsko–węgierskim. Projekt finansowo wsparł Instytut Polski w Budapeszcie, w którego sali kinowej odbyła się też pierwsza publiczna prezentacja wydawnictwa.

Na spotkaniu tym, 3 kwietnia, obecni byli niemal wszyscy autorzy, poeci i pisarze, poloniści i hungaryści, akademicy, tłumacze, przedstawiciele samorządów narodowości polskiej i działacze organizacji polonijnych.

Polski 200-stronicowy numer „Napút” otwiera wywiad „Wzorcową przyjaźń” z profesorem Jerzym Snopkiem, ambasadorem RP w Budapeszcie, z zawodu historykiem literatury, tłumaczem, badaczem i autorem wielu opra-



cowań dotyczących stosunków polsko–węgierskich. Ambasador Snopek z małżonką Mártą Gedeon był gościem wieczoru i podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania – w tak bardzo krótkim czasie – tak cennej książki.

Zdaniem Györgya Szondiego, redaktora naczelnego „Napút”, który moderował spotkanie, „dzięki wysiłkowi wielu ludzi dobrej woli, zaangażowanych orędowników przyjaźni polsko–węgierskiej, powstał podręczny przewodnik po wątkach, które dla tej przyjaźni są kluczowe. Od literatury i poezji, poprzez historię, religię i duchowość, aż do obecności Polaków na Węgrzech”.

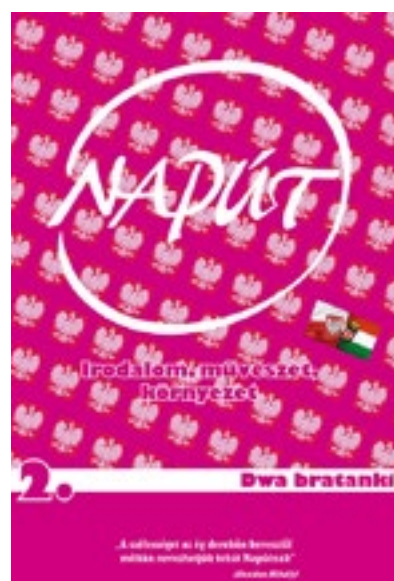
„Napút” to cenione czasopismo o literaturze i sztuce ukazujące się od 19 lat. Ukazuje się dzięki dotacjom rządu węgierskiego, w tym Ministerstwa Zasobów Ludzkich, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Handlu, Instytutu Balássiego oraz Narodowego Funduszu Kultury.

Megjelent a „Napút” című irodalmi folyóirat legújabb száma, amelyet teljes egészében Lengyelországnak és a lengyel – magyar kapcsolatoknak szenteltek. A projektet anyagiilag támogatta a budapesti Lengyel Intézet, amelynek mozi termében zajlott le a kiadvány első nyilvános bemutatója is.

A találkozón jelen volt szinte az összes szerző, közöttük költők és írók, polonisták és hungaristák, egyetemi oktatók, műfordítók, a lengyel kisebbségi önkormányzatok képviselői és a magyarországi lengyel szervezetek aktivistái.

A „Napút” 200 oldalas lengyel számát „Példaértékű barátság” címmel interjú nyitja meg, amely Jerzy Snopek professzorral, Lengyelország budapesti nagykö-

vetével készült. A professzor szakmáját tekintve irodalomtörténész, műfordító, kutató és a lengyel–magyar kapcsolatokra vonatkozó számos munka szerzője. Snopek nagykövet a feleségével, Gedeon Mártával az est vendége volt, és köszönetet mondott mindazok-



nak, akik hozzájárultak ahhoz, hogy ez az értékes könyv – nagyon rövid idő alatt – létrejöhön.

Szondi György, a „Napút” főszerkesztője szerint „a lengyel–magyar barátság odaadó hívének számító sok jóakarató ember erőfeszítésének köszönhetően kézi útikalauz született azon kérdésekhez, amelyek kulcsfontosságúak e barátság számára. Az irodalomtól és költészettől a történelmen, a valláson át a lengyelek magyarországi jelenlétéig”.

A „Napút” irodalmi és művészeti folyóirat, amely 19 éve jelenik meg. Megjelenése az Emberi Erőforrások Minisztériuma, a Külgazdasági és Külügyminisztérium, a Balassi Intézet, valamint a Nemzeti Kulturális Alap támogatásának köszönhető.

zródlo: polinst.hu

Dąb pamięci

Każdego roku na wiosnę wspominamy tych, którzy zostali bestialsko pomordowani przez siepaczy stalinowskich w lasach Katynia.

Podczas ostatnich obchodów Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, w siedzibie Samorządu Narodowości Polskiej w Újpeszcie, 19 marca posadziliśmy Dąb Pamięci poświęcony porucznikowi Bogumiłowi Sutarskiemu, ojcu znanego działacza polonijnego, pisarza Konrada Sutarskiego.

Uroczystość rozpoczęła modlitwa za por. Sutarskiego i msza w jego intencji, którą celebrował ojciec Marek z zakonu Lazarystów. W homilii poświęconej życiu tragicznie zmarłego por. Sutarskiego ksiądz Marek apelował o pokój i przebaczenie ludziom sprawiających ból drugiemu.

Pod świeżo posadzonym Dębem uczestnicy uroczystości złożyli biało-czerwone tulipany i zapalili znicze. Po wspólnej modlitwie Laci odegrał utwór „Cisza”.

Dużym zainteresowaniem cieszył się wykład Konrada Sutarskiego o roli poezji w życiu współczesnych narodów, szczególnie Polski i Węgier, na zakończenie którego każdy otrzymał jego książkę „Mój Katyń” z dedykacją autora.

Asia Priszler



Dzień Pamięci Ofiar Katynia

13 kwietnia, w Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, Ambasador RP na Węgrzech Jerzy Snopek oraz jego zastępca Michał Andrukoniś upamiętnili ofiary zbrodni katyńskiej składając wieniec pod Pomnikiem Katyńskim znajdującym się w III dzielnicy Budapesztu, w Parku Męczenników Katynia.

Wieniec złożyły także przedstawicielki węgierskiej Polonii: rzeczniczka narodowości polskiej dr Csúcsné Halina, przewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego dr Rónay Słaba Ewa i przewodnicząca Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. gen. Józefa Bema Korinna Wesołowski.



Április 13-án, a Katyni Vérengzés Áldozatainak Emléknapján Jerzy Snopek nagykövet és Michał Andrukoniś követtanácsos koszorúzás keretében emlékeztek meg az áldozatokról a budapesti Katyni Emlékműnél.

A magyarországi Polonia tagjai – a lengyel nemzetiségi szószóló, dr. Csúcsné Halina, az Országos Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat elnöke, dr. Rónay Słaba Ewa és Bem József Kulturális Egyesület elnöke Wesołowski Korinna, képviselőtében – szintén tiszteletüket tették és elhelyezték koszorúikat.

(red.), fot. Barbara Pál

Andrzej Przewoźnik



polski historyk, sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Ukończył studia historyczne na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego i studia podyplomowe z dziedziny z obronności państwa na Wydziale Strategiczno-Obronnym Akademii Obrony Narodowej

W latach 1981–1989 był zaangażowany w działalność NSZZ „Solidarność”. Od 1 września 1992 do 10 kwietnia 2010 pełnił funkcję sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Pełniąc tę funkcję odniósł liczne sukcesy, m.in. w sprawie cmentarza i pomnika ofiar zbrodni w Jedwabnem czy odbudowy i ponownego uroczystego otwarcia Cmentarza Obrońców Lwowa. Był wiceprzewodniczącym i sekretarzem Komisji ds. Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Katyńskiej przy Prezesie Rady Ministrów (1994–1998).

Był członkiem Rady Muzealnej Państwowego Muzeum KL Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu-Brzezince, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu, wiceprzewodniczącym Rady Muzeum Wojska Polskiego, członkiem Rady Programowej Muzeum Powstania Warszawskiego. Był redaktorem naczelnym czasopisma historycznego „Niepodległość”.

Zginął 10 kwietnia 2010 w katastrofie polskiego samolotu Tu-154M w Smoleńsku w drodze na obchody 70 rocznicy zbrodni katyńskiej. Pozostawił żonę Jolantę i dwie córki – Joannę i Julię. Pochowany został w Kwatery Smoleńskiej na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

W życiu warto robić to, co służy drugiemu człowiekowi...

21 kwietnia w III dzielnicy Budapesztu, w Parku Męczenników Katynia odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamięci Andrzeja Przewoźnika historyka, byłego sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, wybitnego Przyjaciela Węgier, nieustraszonego orędownika polsko-węgierskiej przyjaźni w podziękowaniu za ogromny wkład w upamiętnienie miejsc i faktów z naszej wspólnej historii na Węgrzech.

Andrzej Przewoźnik ogromnie poważnie traktował swoje obowiązki. Był uczciwy, odważny, bezkompromisowy w sprawach zasadniczych. Działal zawsze w imię polskiej racji stanu. Pracował dla Polski i dla ludzi. Zginął 10 kwietnia 2010 roku w katastrofie samolotu rządowego pod Smoleńskiem, w drodze na obchody 70 rocznicy Zbrodni Katyńskiej.

Polonia węgierska od dawna oczekiwała, aby na Węgrzech powstała tablica upamiętniająca tego nieprzeciętnego i dla nas niezastąpionego Człowieka i Przyjaciela.

Andrzej Przewoźnik w ostatnich dwóch latach przed śmiercią bardzo przyspieszył tempo wszystkich „węgierskich” prac, a wystawy, które do dzisiaj są na Węgrzech, tablice pamięci, stworzenie polskich kwater wojskowych na cmentarzach Rákoskeresztúr w Budapeszcie, w Egerze i Budakeszi, wsparcie w utworzeniu rejestru grobów polskich uchodźców wojennych na węgierskich cmentarzach, inicjatywa i rozpoczęcie budowy pomnika katyńskiego w Budapeszcie – wszystko to powoduje, że dziedzictwo duchowe Andrzeja Przewoźnika jest stale obecne na Węgrzech i właśnie fakt ten był inspiracją dla pomysłodaw-

ców powstania tablicy: rzecznik narodowości polskiej w ZN Węgier dr Csúcs Lászlóné Haliny i byłego ambasadora RP na Węgrzech Romana Kowalskiego, a także dla realizatora przedsięwzięcia burmistrza III dzielnicy Budapesztu Balázsa Búsa i starań miejscowego SNP, za co podczas uroczystości podziękowała wdowa po Andrzeju Przewoźniku, Jolanta Przewoźnik, która do Budapesztu przyjechała z córką Julią.

Uroczystość swą obecnością zaszczylił również wiceminister kultury, podsekretarz stanu Paweł Lewandowski, który odczytał list ministra Piotra Glińskiego, ambasador RP na Węgrzech prof. Jerzy Snopek, rzecznik narodowości polskiej w ZN Węgier dr Csúcs Lászlóné Halina, wiceprezydent Budapesztu Alexandra Szalay-Bobrovniczky, burmistrz zaprzyjaźnionego warszawskiego Bemowa Michał Grodzki, węgierscy i polscy samorządowcy z przewodniczącą SSP dr Dorotą Várnai, węgierscy przyjaciele Andrzeja Przewoźnika, przedstawiciele Polonii, władze i mieszkańcy III dzielnicy z burmistrzem Balázsem Búsem na czele, asysta honorowa Wojska Węgierskiego i Polsko-Węgierskiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznego Legionu Polskiego. Tablicę poświęcił i słowa modlitwy wygłosił proboszcz Polskiej Parafii Personalnej ks. Krzysztof Grzelak.

Z okazji odsłonięcia tablicy redakcja polonijnego kwartalnika „Głos Polonii” wydała okolicznościową broszurę poświęconą pamięci Andrzeja Przewoźnika upamiętniającą jego polsko-węgierskie dokonania i przywołującą towarzyszące mu zawsze przesłanie: „W życiu warto robić to, co służy drugiemu człowiekowi”.

(b.) fot.Barbara Pál



W zdrowym ciele, zdrowy duch!

Długość życia człowieka zależy od szeregu czynników. Jedni żyją długo, mówimy, że mają dobre geny, inni, niestety, umierają w młodym wieku. Zdrowie jest skarbem, powinniśmy sami o nie zadbać, aby nie być „na jesieni życia” ciężarem dla najbliższych oraz aby cieszyć się dobrym samopoczuciem w wieku starszym i zachować radość życia.

Kierując się tymi przesłankami, Komisja Socjalna OSP, zainicjowała zajęcia gimnastyki zdrowotnej dla seniorów, którzy pod fachowym okiem rehabilitantki, w każdą środę ćwiczą w Domu Polskim, poprawiając swoją kondycję fizyczną. Program ćwiczeń jest dostosowywany do stanu zdrowia uczestników.

Zajęcia zaczęły się od połowy stycznia, a już widać efekty: kręgosłupy, stawy i mięśnie stały się bardziej elastyczne, unormowaniu uległo ciśnienie krwi, znacznej poprawie uległ też humor! Będąc zawodowo aktywnym, zajmując się wychowaniem dzieci, nie mieliśmy czasu, aby zająć się sobą, teraz, już na emeryturze, powinniśmy zadbać o nasze zdrowie, dlatego zachęcamy osoby „wcześniej urodzone”, do aktywnego trybu życia, poprzez gimnastykę zdrowotną i ruch.

Elżbieta Molnárné Cieślewicz



Trzebnicka opowieść o świętej Jadwidze Śląskiej

12 marca Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy, filia przy ulicy Óhegy 11, zorganizował w Domu Polskim promocję książki Piotra Stefaniaka o opactwie Panien Cysterek, klasztorze Sióstr Boromeuszek, kościele św. Bartłomieja Apostoła, sanktuarium świętej Jadwigi Śląskiej (1202-2016) w Trzebnicy.



W związku z ogłoszonym w Polsce Jubileuszowym Rokiem Jadwiżeńskim, z okazji 750 rocznicy kanonizacji świętej Jadwigi Śląskiej, oddana została do rąk Czytelników książka, która przedstawia dzieje klasztoru trzebnickiego.

Jest to opowieść o wielu osobach z nim związanych, poczynając od pary fundatorskiej – księżnej Jadwigi Śląskiej, pochodzącej z bawarskiego rodu von Andechs i jej małżonka, piastowskiego księcia Henryka Brodatego – poprzez ksienie i mniszki cysterskie, następnie siostry miłosierdzia świętego Karola Boromeusza, aż po licznych podopiecznych, którzy znajdowali tam schronienie i troskliwą opiekę.

Książka oddaje losy zakonnic zamieszkujących przez wieki w Trzebnicy, które żyły przykładem fundatorki klasztoru w jej

pokorze, ofiarowaniu dla innych, mądrości oraz wytrwałości. Jest to też opowieść o duchowości tego miejsca, na którym odcisnęła się osobowość i posługa fundatorki, zwanej Panią Ludu Śląskiego.

Silne więzy opactwa z Polską utrzymywały się długo po przejściu Śląska pod władzę czeską, a następnie pruską.

Kult Księżnej Śląska jest wciąż żywy, a wzór świętego życia, a zwłaszcza jej posługa miłosierdzia, są wciąż aktualnym wzorem do naśladowania.

Trzeba dodać, że była pierwszą, i jedyną do XX wieku polską świętą. Opactwo cysterek w Trzebnicy było najważniejszym żeńskim ośrodkiem monastycznym na ziemiach polskich z powodu zarówno wspólnego uposażenia, jaki nagromadzonych w nim przez wieki prawdziwych skarbów kultury oraz sztuki polsko-śląskiej.

Święty Jan Paweł II pięknie określił św. Jadwigę Śląską, jako „Matkę pojednania i orędowniczkę wzajemnego zrozumienia polsko-niemieckiego”, jako chrześcijankę, która odczytała Ewangelię do końca.

Kult świętej Jadwigi promieniował na całą środkową Europę, a swoje odbicie znalazł w licznych modlitwach, pieśniach, muzyce i poezji, w rzeźbie i malarstwie, które stanowią o niezwykłości trzebnickiego opactwa i sanktuarium.

Niech w tym szczególnym roku św. Jadwiga Śląska będzie dla nas wzorem pobożności i czynnej miłości bliźniego, kobiety, która w swym życiu umiała połączyć życie modlitwą i pracą z aktywnym życiem codziennym.

Małgorzata Soboltyński

Podróż po Polsce, w czasie i przestrzeni

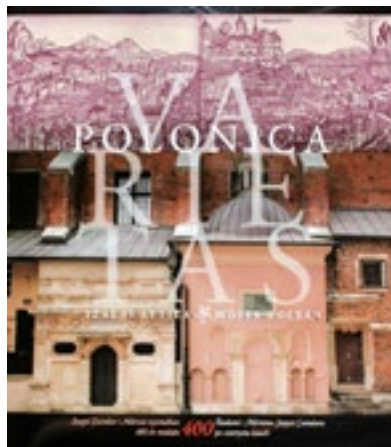
21 kwietnia budynku Magyarok Háza (Dom Węgrów), obok kościoła Macieja, miało miejsce spotkanie promujące książkę „Polonica Varietas Śladami Mártona Szepesi Csombora po 400 latach”, którego organizatorem był dr. Messik Miklós, prezes Związku Ochrony Węgierskich Pamiątek na Świecie.

W spotkaniu udział wziął jeden z autorów Attila Szalay, a honorowym gościem był Ambasador RP na Węgrzech prof. Jerzy Snopek. W programie czynny udział wzięła, tradycyjnie już zaprasza na na podobnego typu spotkania, młodzież licealna z Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej.

Uroczystość rozpoczęła uczennica 11 klasy Oddziału Szkoły Polskiej w Szentendre, Regina Szarkowicz profesjonalnym wykonaniem ludowej piosenki polskiej „Czerwone jabłuszko”, która zabrzmiała i po polsku i po węgiersku. Później Klara Koncsos, Regina Szarkowicz i Tomasz Takács czytali fragmenty utworu. Dzięki uczestnictwu młodego pokolenia spotkanie nabrało polotu i stało się bardziej urozmaicone. Zaś dla młodzieży był to przykład budowania i umacniania naszych, na szczęście, bardzo dobrych relacji polsko-węgierskich.

Parę słów o samym utworze. Dzieło Mártona Csombora Szepesi „Europica varietas” ukazało się po raz pierwszy w 1620 roku, w Koszycach, a polskiego przekładu doczekały się dopiero

w 1961 roku. Autorem obecnego wydania jest Attila Szalay, polonista i dyplomata, w fantazji którego od dawna dojrzewał już pomysł, by po wiekach pokonać tę samą trasę, którą przebył sławny węgierski podróżnik, i poprzez fotografie i współczesną relację przedstawić miejsca odwiedzone niegdyś przez Csombora Szepesiego.



Realizacja zamierzenia nastąpiła na przełomie 2013-14 roku, kiedy to w towarzystwie swojego przyjaciela, fotografa Zoltána Mósera, udało się mu odwiedzić wszystkie te miejsca w Polsce, w których onego czasu bywał, i o których pisał Márton, czyli Pan Marcin.

Książka napisana jest w dwóch językach, tekst węgierski występuje równoległe obok polskiego. Czytelników ujmuje gawędziarski styl, poczucie humoru, wspaniałe zdjęcia oraz wielkie bogactwo pamiątek węgierskich w Polsce. Bardzo zachęcam wszystkich do przeczytania!

Alina Papiewska-Csapó

*Magy nemtárhel és örömmel
a magyar nyelvvel
Könyvtárunk iskoláinak,
a köztársaságunknak
est emlékeztet.*
Budapest,
2017.03.21. dr. Messik Miklós

Warsztaty tańców śląskich

Od 30 marca do 2 kwietnia tancerze Polonijnego Zespołu Pieśni i Tańca Polonez przebywali w Wodzisławiu Śląskim na warsztatach tanecznych, w trakcie których poznawali tajniki ludowych tańców i piosenek śląskich i ciężko pracowali nad ich techniką pod okiem instruktora tańców Dominiki Brzozy-Piprek i Katarzyny Nochcińskiej, specjalisty od śpiewu.

Sale do zajęć udostępniło nam Gimnazjum im. prof. Moniki Gruchmanowej w Markłowicach, za co serdecznie dziękujemy dyrektor szkoły Halinie Winkler. Oczywiście oddzielne podziękowania kierujemy do władz gminy Nędza, które pomagały i pośredniczyły w organizacji.

Teraz, po powrocie do domu, nie zostało nam nic innego, jak wszystko, czego nauczyliśmy się w Polsce, zapamiętać i wytrwale ćwiczyć na próbach w Budapeszcie. Mamy nadzieję, że już niedługo będziemy mogli pokazać nowy program.

Z dumą informujemy, że fundusze potrzebne na udział w warsztatach zebraliśmy z naszych występów, co starczyło na pokrycie większości kosztów wyjazdu.

Katarzyna Balogh



Nagroda TVP za pracę na rzecz Polonii



Dr Csúcsné Halina, rzecznik narodowości polskiej w ZN Węgier została laureatem nagrody TVP Polonia „Za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju” 2017.

Telewizja TVP Polonia od 1995 roku przyznaje te nagrody, honorując postaci życia politycznego społecznego, kulturalnego, artystycznego i sportowego.

Koncert Galowy z okazji wręczenia nagrody odbył się 26 kwietnia na Zamku Królewskim w Warszawie.

Symbolem nagrody jest statuetka przedstawiająca Fryderyka Chopina autorstwa Doroty Banasik.

Április 26-án a varsói Királyi Várban átnyújtották a TVP Polonia „Lengyelországért és Külhoni Lengyelekért” Díjakat. A díjak nyertesei olyan híres lengyel személyek, akik tevékenységükkel Lengyelországot – a lengyel kultúrát, tudományt, művészetet és sportot – népszerűsítik szerte a világban. Az idei hat díjazott között volt dr. Csúcs Lászlóné Halina lengyel nemzetiségi szószóló.

(red.) fot. Jan Bogacz/TVP



Lengyel állami kitüntetést kapott Kövér László

Lengyelország és Magyarország nem lennének ugyanazok egymás nélkül, nem tudnának megmaradni annak, amik a jövőben is lenni szeretnének – jelentette ki Kövér László, az Országgyűlés elnöke a varsói szejmben, miután magas lengyel állami kitüntetést vett át.

Az Andrzej Duda lengyel államfő által „a lengyel–magyar együttműködés és baráti kapcsolatok fejlesztésében tanúsított kimagasló érdeméért” odaítélt Lengyel Köztársasági Érdemrend Parancsnoki Keresztjét Marek Kuchcinski lengyel házelnök adta át.

A kitüntetést megköszönő beszédében Kövér László a magyar–lengyel történelmi párhuzamokat áttekintve leszögezte: a magyar–lengyel barátság „nemcsak közép-európai, hanem európai, sőt talán világviszonylatban is különlegesnek, egyedülállónak számít”.

Marek Kuchcinski laudációjában Kövér Lászlónak a parlamenti együttműködésben szerzett érdemeit méltatta, többek között azt, hogy lelkes támogatója volt a tavaly ünnepelt lengyel–magyar szolidaritás éve meghirdetésének. „Ma elmondhatjuk, hogy Kövér László házelnök úr Lengyelország nagy barátja” – jelentette ki

A kitüntetés-átadás előtt stratégiai partnerségi megállapodást írtak alá, mely a parlamenti elnökök közötti szoros együttműködést, a nemzetközi parlamenti fórumokon való közös fellépést is rögzíti. A parlamentek közötti kapcsolatok „nem attól válnak stratégiaivá, hogy ezt a dokumentumot aláírjuk, ez a megállapodás csak rögzíti a valóságos helyzetet” – értékelte az aláírást az Országgyűlés elnöke.

forrás: orszaggyuleselnoke.hu

Polonijne “spotkanie na szczycie”

31 marca w Domu Poselskim w Budapeszcie z przedstawicielami osiadłej na Węgrzech Polonii spotkała się rzecznik narodowości polskiej w Zgromadzeniu Narodowym Węgier dr Csúcs Lászlóné Halina.

Spotkanie miało charakter konsultacyjny i dotyczyło omówienia współdziałania rzecznik z samorządami narodowościowymi, a reprezentowane były środowiska polonijne z Budapesztu, Szolnoku, woj. BAZ, Győr, Pécsu, Dunaújváros, Székesfehérváru. W spotkaniu uczestniczyła przewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech dr Rónayné Słaba Ewa, radni tego samorządu, media.

Jak zapowiedziano podobne spotkania będą w przyszłości kontynuowane.

Március 31-én dr. Csúcs Lászlóné Halina lengyel nemzetiségi szószóló Budapesten találkozott a magyarországi Polónia képviselőivel.

A találkozó konzultációs jellegű volt, és a szószóló nemzetiségi önkormányzatokkal való együttműködéséről szólt; a találkozon Budapest, Szolnok, B-A-Z megye, Győr, Pécs és Dunaújváros polóniai közössége képviseltette magát. A találkozon részt vett dr Rónayné Słaba Ewa, az Országos Lengyel Önkormányzat elnöke, ennek az önkormányzatnak a képviselői és a sajtó.

Ahogy tudni lehet, a jövőben még lesznek hasonló találkozók.

(b.)

Pomnik Jana Pawła II w Máriabesnyő

W Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 23 kwietnia, przy bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Máriabesnyő odsłonięty i poświęcony został pomnik św. Jana Pawła II.



W uroczystości ze strony polskiej uczestniczyli: rzecznik narodowości polskiej w Zgromadzeniu Narodowym Węgier dr Csúcs Lászlóné Halina, konsul RP na Węgrzech Marcin Sokołowski oraz przewodniczący Samorządu Narodowości Polskiej w Gödöllő László Szabó wraz małżonką.

Niedziela Miłosierdzia Bożego to święto obchodzone w drugą Niedzielę wielkanocną ku czci Bożego Miłosierdzia. Zostało ustanowione w 2000 roku przez św. Jana Pawła II.

Április 23-án, Fehérvasárnap, az Isteni Irgalmasság ünnepén a 10:30-kor kezdődő ünnepi szabadtéri szentmise keretében Máriabesnyőn, a Nagyboldogasszony Bazilika díszterén megáldották Szent II. János Pál pápa szobrát.

(b.) fot. Barbara Pál

Lengyel emlékek Egerben

A Békéscsaba Megyei Jogú Város Lengyel Nemzetiségi Önkormányzata és a Magyar–Lengyel Baráti Kulturális Egyesület április 21-23 között rendezte az egyesületi tagok részére a „Lengyel emlékek Egerben” című tanulmányutát. A Felvidék kapujában lévő Eger számos lengyel emléket rejt, amelyet méltóképpen gondoznak az Egri Lengyel Önkormányzat tagjai. Heves megye székhelyét ezért választottuk háromnapos tanulmányutunk célállomásául.

Az első nap a városházán találkoztunk Jadwiga Florianska-val, az Egri Lengyel Önkormányzat vezetőjével. A tapasztalatcsere igen hasznos volt. Délután a Kisasszony Temetőben méceszt gyűjtöttünk és koszorút helyeztünk el a II. világháborúban itt elhunyt lengyel katonák sírjánál és később a Bazilikában, szent Maksymilian Kolbe atya szobránál. Mélyen megrendített bennünket a ferences szerzetes önfeláldozó helytállása. Felkerestük a Lengyel–Magyar Barátság Lépcsőjét, amely a két nép évszázados jó kapcsolatát hirdeti.

A második nap az Egri várban kerestük fel a lengyel emlékeket. Adam Czahrowski – Balassi Bálint kortársa – 1588 és 1596 között hadnagyként szolgált a várban. A várfalon található, emlékét őrző táblán olvashatók az ő gyönyörű sorai. 2014-ben a lengyel és a magyar köztársasági elnök jelenlétében leplezték le azt a márványtáblát, amely a II. világháborúban itt tartózkodó lengyel menekülteknek és katonáknak állít emléket. Délután Egerszalókra és a Szépasszonyvölgybe látogattunk el.

A harmadik nap egri sétánk során sok-sok műemléket néztünk meg, amelyek teret biztosítanak a lengyel emlékek őrzésének. A Forgách utcában márványtábla hirdeti, hogy itt működött a balatonboglári lengyel gimnázium

kihelyezett intézménye. 1849 februárjában a Nagyréposti palotában találkozott Dembinski Henrik lengyel származású altábornagy, a magyar szabadságharc kiemelkedő fővezére a kanonok-nagyréposttal. A minorita templom méltó környezetet biztosít a II. János Pál pápa közvetítésével Krakkóból hazakerült ereklyéknek. Szent Hedvig, Szent Kinga és Boldog Jolán ereklyéit a Szent Kereszt oltáron találtuk meg, itt helyeztük el a rájuk emlékező koszorúkat.

Ez a három nap nemcsak sok új ismerettel gazdagított bennünket lengyel és a magyar találkozási pontokat illetően, hanem a tapasztalatszerzésnek és a jóízű beszélgetéseknek is teret adott. Ezúton is szeretnénk megköszönni az Egri Lengyel Önkormányzat segítségét a program megszervezésében, valamint együttműködését a megvalósításban.

Leszko Malgorzata





Wystawa Mariana Trojana

23 kwietnia Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha zorganizowało wystawę artysty-grafika Mariana Józefa Trojana „Oto każda chwila się otwiera całym czasem”.

Marian Trojan był honorowym członkiem naszego zarządu. W latach 90-tych pracował przy odnawianiu witraży w Polskim Kościele. Był autorem wielu okolicznościowych grafik i zaproszeń na cele stowarzyszenia, zawsze gotowy do pomocy. Pożegnaliśmy go w listopadzie 2016 roku.

Wystawę otworzył w imieniu Ambasady RP i Instytutu Polskiego dyrektor Jarosław Bajaczyk. Następnie Lucyna Latała-Zięba z Koła Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Piwnicznej Zdrój w imieniu grupy uczniów i kolegów Mariana Trojana z Liceum w Balatonboglár przedstawiła wspomnienia z tamtych lat.

Marta Trojan, córka artysty i kurator wystawy, opowiedziała o jego twórczości. Tünde Trojan, druga z córek, natomiast przedstawiła część artystyczną. Zamiłowanie do sztuki obie zawdzięczają swojemu ojcu.

Głos zabrali także przyjaciele artysty: Romana Juskiewicz-Berkeczné, były konsul węgierski – Dürr Sándor, Simon Edit z Füzesabony oraz dominikanin o. Andrzej Kostecki.

Artysta zawsze mówił o swoich dwóch Ojczyznach: „Jeśli ktoś mnie pyta, gdzie jest moja Ojczyzna? Odpowiadam: i tu i tam, ponieważ jadąc do Polski, jadę do domu, ale stamtąd wracając na Węgry, też wracam do domu”.

Marianie na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci!

Monika Molnárné Sagun

Trojan Marian Józef polóniai grafikusművész válogatott munkáiból nyílt kiállítás a kőbányai Lengyel Házban április 23-án.

A kiállítást Jarosław Bajaczyk, a budapesti Lengyel Intézet igazgatóhelyettese nyitotta meg, és átadta Jerzy Snopek lengyel nagykövet és Marcin Sokolowski konzul üdvözlését.

Beszédet mondott Trojan Tünde, a művész lánya és a másik lánya, Trojan Márta, aki egyben a kiállítás kurátora is.

A kiállításon megjelent számos ismerős és barát, tisztelő és művész, akik néhány szóval emlékeztek meg a tavaly Füzesabonyban elhunyt grafikusról.

Megszólalt Lucyna Latała-Zięba, balatonboglári lengyelek leszármazottja, Trojan Marian Józef pedagógusi munkáját művésztársa, Berkeczné Juskiewicz Romána méltatta. A kiállításon megjelent Simon Edit, a füzesabonyi Media Nonprofit Kft. ügyvezetője is.

Trojan főként fa- és linóleummetaszeteket készített. Megőrkített jeles személyiségeket, művészeket, szenteket, különböző tájakat és épületeket. Családtagjai, barátai és különböző intézmények ex-libris munkáival gazdagodtak. Számos munkáján a magyar és lengyel nép közös történelme köszön vissza.

Munkásságáért számos díjat kapott, köztük a Lengyelek Világszövetségének érmét és oklevelét, a Lengyel Kultúráért érdemérmét, a Lengyel Köztársaság Érdemérem Lovagkeresztjét, valamint a Lengyel Köztársaság Érdemérem Tisztikeresztjét.

A kiállítás május 26-ig tekinthető meg a Lengyel Házban.

Ijjas Anna, fot. Barbara Pál

Maki, motyle i inne cuda...

19 kwietnia w siedzibie Polskiego Instytutu Badawczego i Muzeum można było poczuć rozpoczynającą się wiosnę – wszystko za sprawą wernisażu wystawy Romany Berkeczné Juszkievicz „Maki, motyle i inne cuda...”. Tematyka prac artystki, dobór technik plastycznych, ale także oprawa muzyczna przepelnione były lekkością, pięknem natury i harmonią.

Romana Berkeczné Juszkievicz, artystka urodzona w Polsce, a od 1980 roku mieszkająca w Budapeszcie, przedstawiła prace ukazujące przede wszystkim piękno przyrody (harmonijne kolorystycznie obrazy kwiatów oraz wody), ale także surrealistyczną wizję zniszczonej natury. Jak sama podkreśla, temat ochrony środowiska jest jej szczególnie bliski. Na wystawie nie zabrakło też prac o innej tematyce. Na ścianach zawisły portrety („Poeta”, „Batory”) oraz sceny mitologiczno-biblijne („Mój labirynt z Knossos”, cykl „Księga Jonasza”).

Na szczególną uwagę zasługuje duża różnorodność prezentowanych prac – zarówno w kwestii użytych technik (pastele, akwarele, tusz, grafit, akwaforta, drzeworyt), tematyki i jej ujęcia (obrazy zarówno realistyczne, oniryczne, surrealistyczne), ale także wydźwięku prac i emocji im towarzyszących. Zwiedzając wystawę można było odczuć zarówno spokój i harmonię, a przy niektórych pracach lekki niepokój. Surrealistyczna wizja zniszczonego świata w „Stan zagrożenia (Wojna w kosmosie)” pomaga otrząsnąć się z idyllicznej wizji piękna. Tak, jakby artystka starała się nas ostrzec, że możemy utracić piękno otaczającej nas przyrody, jeżeli nie będziemy dbać o środowisko należycie.

Wystawę „Maki, motyle i inne cuda...” otworzył ambasador RP na Węgrzech prof. Jerzy Snopek.

Opowiadał między innymi o swoich wrażeniach dotyczących sztuki Romany Berkeczné. Przewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego Ewa Słaba-Rónay zwróciła uwagę na kobiecą wymowę sztuki jaką tworzy artystka mieszkająca dziś w Ujpeszcie. Sylwetką Romany, w kilku słowach zajęła się kurator wystawy Márta Trojan. Na koniec do zgromadzonych gości kilka słów skierowała gwiazda wieczoru czyli Romana Juszkievicz Berkeczné. Wernisaż poprowadzili dyrektor Polskiego Instytutu Badawczego i Muzeum Piotr Piętka i jego zastępca József Virágh.

Oprawę muzyczną wernisażu zapewnił duet jazzowy BÁMM. Tworzą go młodzi, niezwykle uzdolnieni węgierscy muzycy – wokalistka Ágnes Bazinka, która w zeszłym roku wygrała w Żorach konkurs wokalistów jazzowych Voicesingers, a także akompaniujący jej gitarzysta Máté Möntör.

Romana Berkeczné Juszkievicz jest członkiem Węgierskiego Związku Artystów oraz Forum Twórców Polonijnych. Artystka jest także pedagogiem – uczy malarstwa, rysunku i modelowania w Szkole Ludowego Rzemiosła Artystycznego w Fót.

Organizatorem przedsięwzięcia był Polski Instytut Badawczy i Muzeum w Budapeszcie.

Wystawę można obejrzeć w siedzibie PIBM do końca maja.

Anna Szczęsnowicz, pp
fot. PIBM



Pipacsok, pillangók és más csodák... címmel egyéni kiállítás nyílt a Lengyel Kutatóintézet és Múzeumban Berkeczné Juszkievicz Romána munkáiból április 19-én. A kiállítás május 19-ig tekinthető meg a múzeumban.





Bogactwo wielkopostnych wydarzeń

W tym roku okres Wielkiego Postu był bardzo bogaty w wydarzenia, które przygotowywały wiernych do święta Zmartwychwstania Pańskiego. W zabieganym świecie, w którym ludzie przeżywają wiele stresów, taki czas wyciszenia, modlitwy oraz wielkopostnych postanowień pokutnych jest bardzo potrzebny.

W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, wierni mieli możliwość obejrzenia przedstawienia „Ludzkie Krzyże”, które przygotowała s. Weronika wraz z dziećmi.

Od 12 do 15 marca odbyły się rekolekcje parafialne, których tematem było: „Pan wziął, Pan dał, niech imię Pańskie będzie pochwalone. Czyli jak przyjąć i żyć Bożymi darami.” Poprowadził je ks. Marek Ciesielski.

W czwartą niedzielę Wielkiego Postu przebywała w naszej wspólnocie grupa muzyków z Poznania pod kierownictwem Leopolda Twardowskiego. Zespół prowadził muzyczne uwielbienie Pana Boga połączone ze świadectwem życia.

31 marca dziesięciu naszych parafian odbyło Ekstremalną Drogę Krzyżową. Jest to nietypowa forma rozważania poszczególnych stacji drogi krzyżowej podczas nocnego marszu do wybranego sanktuarium. Nasi parafianie wędrowali

od Kościoła Polskiego do Szentendre, gdzie w klasztorze dominikanów została odprawiona Msza św. na zakończenie wędrówki.

W piątą niedzielę Wielkiego Postu s. Weronika wraz z parafianami przygotowała przedstawienie teatralne „Mój Chrystus Połamany” opracowane na podstawie powieści Ramona Cue Romano S.I. pod tym samym tytułem.

W przeddzień Niedzieli Palmowej w sobotę wszystkie dzieci miały możliwość wzięcia udziału w specjalnie dla nich przygotowanej Drodze Krzyżowej. Po nabożeństwie wraz z rodzicami wspólnie przygotowywali palmy na niedzielę.

Niedziela Palmowa otwiera czas przeżywania największych tajemnic naszej wiary – czyli obchody Paschalnego Triduum Męki i Zmartwychwstania. W tradycji Kościoła rozumie się je jako trzy fazy misterium Odkupienia. Etap pierwszy – pożegnalna uczta, czyli Ostatnia Wieczerza w Wielki Czwartek, oraz zapowiedź ofiary, drugi – wydarzenia Wielkiego Piątku, zakończone śmiercią Chrystusa na krzyżu i etap trzeci – spoczynek w grobie i cud zmartwychwstania.

Wielki Czwartek jest dniem ustanowienia Eucharystii i Sakramentu

Kapłaństwa. Wieczorem po Mszy św. Wieczerzy Pańskiej, była adoracja Eucharystii w tzw. Ciemnicy.

Wielki Piątek to dzień śmierci Chrystusa. Droga Krzyżowa, jak co roku, odbyła się w parku Óhegy. Po niej odbyło się nabożeństwo, którego najważniejszą część stanowi Adoracja Krzyża, a na zakończenie Jezus pod postacią eucharystyczną zostaje przeniesiony do kaplicy adoracji symbolizującej Grób Pański.

Wielka Sobota, jest dniem wyciszenia i oczekiwania na przyjście Chrystusa. Przez cały dzień trwała adoracja Najświętszego Sakramentu. Tradycją Wielkiej Soboty jest również poświęcenie pokarmów wielkanocnych.

Wielka Niedziela Wielkanocna jest to „Święto święt” dla katolików, najdonioślejszy dzień od stworzenia świata, dzień Zmartwychwstania Chrystusa. W Niedzielę Zmartwychwstania w Domu Polskim odbyło się polonijne spotkanie wielkanocne, tradycyjnie zorganizowane przez Stowarzyszenie p.w. św. Wojciecha i PSK im. J. Bema. Siostry Weronika i Anna przygotowały niespodzianki dla najmłodszych w postaci jajeczek pochowanych w ogrodzie Domu Polskiego.

Małgorzata Soboltyński

Wielkanoc w Egerze

9 kwietnia z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych Samorząd Polski wraz z Egerskim Klubem Polonia zorganizował Wieczór Polski, który odbył się w sali balowej Hotelu Eger.

Oprócz członków i Polonii i sympatyków na wieczór przybyli radni i przedstawiciele Urzędu Miasta, przedstawiciele Samorządu Grecji i Samorządu Rusinów.

Wieczór otworzył zespół Polonez, który stworzył prawdziwy polski nastrój i po występie nagrodzony został olbrzymimi brawami.

Menu kolacji składało się z tradycyjnych polskich wielkanocnych smakołyków: żurku, szynki, pasztetów, jajek faszerowanych i kielbas, a także serników, babek i mazurków... Przygotowali je kucharze z Nowego Sącza.

O świetną atmosferę wieczoru zadbała także zakopiańska kapela góralska. Nie obyło się bez tradycyjnej loterii fantowej.

Wieczór wprowadził nas Polaków w atmosferę Świąt Wielkanocnych jak również dał okazję, aby przedstawić węgierskim gościom polską kulturę, tradycje wielkanocne i polską gastronomię.

Jadwiga Floriańska



Wielkanoc w Újpeszcie

11 kwietnia zajęcia lekcyjne w oddziale OSP w Újpeszcie przeniosły się do siedziby Samorządu, bo... ich tematem były polskie tradycje i obrzędy Świąt Wielkanocnych.

Prace wielkanocne rozpoczęły się działalnością plastyczną – uczniowie wykonywali rysunki tematycznie związane z wielkanocnym zajęczkiem, a poświęcone szczególnie kwestii prezentów – co chciałabyś dostać od zajęczka? W następnym etapie przygotowaliśmy świątecznych uczniowie naszej szkoły rozwijali swoje artystyczne talenty już bardziej na poważnie i przygotowywali tradycyjną polską święconkę, dowiadując się wiele o tym, jakie elementy musi zawierać i jaka jest jej symbolika. Na zakończenie dnia pozostała już sama przyjemność, czyli poszukiwanie w ogrodzie naszych zajęzków! Radości było wiele!

Natomiast w Wielką Sobotę w siedzibie Samorządu, o godzinie 13:00 odbyła się uroczystość poświęcenia pokarmów, którą poprowadził ojciec Andrzej Kostecki PO. Uświetnił ją występ Hani Deák, a zagrany przez nią utwór Schumanna nadał tej chwili nastrój prawdziwie wielkopostnej zadumy i powagi.

Na polonijne święcenie pokarmów zaprosiliśmy również węgierskich gości, którzy szczerze podziwiali nasze piękne koszyczki z pokarmami, bo wielu z nich nie знаło tego wielkanocnego zwyczaju.

Na zakończenie Ojciec Dominikanin podzielił się ze wszystkimi święconym jajkiem i złożył wszystkim świąteczne życzenia. Dziękujemy Ojcu za, przedstawienie polskich tradycji wielkanocnych w obu językach!

Asia Priszler



Alleluja! I do przodu! – Wielkanoc w Szkole Polskiej

Zajęcia związane z tradycjami wielkanocnymi mają swoje stałe miejsce w naszym szkolnym programie.

W tym roku, 8 kwietnia, po sobotnich lekcjach, uczniowie naszej szkoły, (zwłaszcza ci młodszy), z zapałem wykonywali ozdoby wielkanocne na warsztatach prowadzonych, jak zwykle, przez naszą nadworną artystkę Olę Bloch.

Następnie wszyscy razem wzięli udział w zajęciach poświęconych symbolicznym rekwizytom Świąt Wielkiej Nocy, a szczególnie koszyczka wielkanocnego.

Dzieci wykazały się naprawdę wielką wiedzą oraz wyczuciem artystycznym i wspólnie przygoto-

wana święconka prezentowała się naprawdę okazale!

Kiedy symboliczny wielkanocny koszyczek, ślicznie przyozdobiony, królował już pośrodku stołu suto zastawionego wielkanocnymi potrawami nastąpił czas dzielenia się tradycyjnym jajeczkiem, składania życzeń i kosztowania wielkanocnych potraw.

Były wśród nich obowiązkowe jajka, szynka z chrzanem oraz baby, mazurki i ciasteczka w kształcie zajęzków, jajeczek, które cieszyły i oko i podniebienie. Wielka w tym zasługa naszych Mam i Babć, które stanęły, jak zawsze, na wysokości zadania! – za co im pięknie dziękujemy.

Barbara Virág





II Spotkanie Chórów Polonijnych

1 maja w przeddzień Światowego Dnia Polonii i Polaków za Granicą, Stołeczny Samorząd Polski zorganizował drugie Spotkanie Węgierskich Chórów Polonijnych, które odbyło się w sali paradowej peszteńskiego Gimnazjum Ewangelickiego.



W tym roku Budapesztu zjechały cztery polonijne chóry: Akord z Győr, polsko-węgierska Dalarda z Nyíregyháza, Chór im. Fryderyka Chopina z Békéscsaba i budapeszteński Chór św. Kingi.

Ponad dwugodzinny koncert wypełniły polskie pieśni kościelne, patriotyczne i ludowe, a także utwory światowej muzyki poważnej np. fragmenty „Nabucco” Verdiego.



Patronat honorowy nad koncertem sprawował ambasador RP prof. Jerzy Snopek, a funkcję gospodyni przewodnicząca SSP dr Dorota Várnai.

Już po raz kolejny właśnie w Dniu Polonii SSP przyznał stypendium im. Grácsi Kerényi, które w tym roku otrzymała pochodząca z polsko-węgierskiej rodziny Julia Deák.

(b) fot. Barbara Pál.



Immár másodszor került megrendezésre a Magyarországi Lengyel Kórusok Találkozója Budapesten. Május elsején délután négy meghívott kórus lépett fel a díszteremben – a békéscsabai Fryderyk Chopin kórus, a nyíregyházi Dalárda, a győri Akord kórus és a budapesti Szent Kinga kórus.

Az ünnepi koncertet követően átadásra került a Kerényi Grácia-ösztöndíj, amelyet idén Deák Júlia vehetett át.

Ijjas Anna

Dzień Przyjaźni w Polskiej Szkole w Veszprém

Uczniowie Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej oddziału w Veszprém, wraz z ich nauczycielką – Lucyną Światłoń Szabados – wzięli udział w uroczystościach Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Uroczystości te odbyły się 18-go marca w ośrodku kultury Agóra w Veszprém.

Oprócz licznie zgromadzonej Polonii z Veszprém i okolic w uroczystościach tych wzięli udział ambasador Jerzy Snopek, przewodnicząca OSP Ewa Słaba Rónayné, zespół Polonez wraz z ich kierownikiem Katarzyną Balogh. Miłych gości powitał burmistrz miasta Porga Gyula.

Program uroczystości był bardzo bogaty, już we wczesnych godzinach popołudniowych dzieci i nie tylko oglądali polski film rysunkowy przygody Bolka i Lolka. Następnie Ewa Słaba Rónayné otworzyła wystawę plastyczną Krystyny Wieloch-Varga, artystki mieszkającej w okolicy Veszprém. Centralnym punktem zaś był uroczysty koncert, w którym wystąpiła Karolina Socha – polska artystka a towarzyszył jej na fortepianie Rostetter Szilveszter. Duże brawa i zachwyt wzbudził występ zespołu Polonez, który swoim występem uświetnił tą uroczystość. Późnym wieczorem na zakończenie uroczystości odbył się poczęstunek tradycyjnymi polskimi potrawami i słodyczkami.

Zadowoleni i pełni wrażeń wróciliśmy do domów, pamiętając o tym, że w przyszłym roku gospodarzem centralnych uroczystości Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej będzie nasze miasto Veszprém.

Lucyna Światłoń Szabados



Różne kultury – jedna tożsamość

Taki jest tytuł Projektu Erasmus+, w którym młodzież naszej szkoły oraz polonijni licealiści z Litwy i z Polski biorą udział.

W ramach tego projektu grupa z Wilna i z Warszawy przyjechała do nas 21 kwietnia w odwiedziny. W szerokie i gościnne progi Domu Polskiego przyjęły ich przemiłe Panie: Pani Monika z Pani Kasią, a o ład i porządek dbała niezastąpiona Pani Ewa. Nad nastoletnimi głodomorkami czuwała Pani Kasia Balogh z Mężem zapewniając im smaczne jedzonka. Stronę kulturalno-historyczno-turystyczną zapewniło grono pedagogiczne naszej szkoły z takim asem, z przeszłością przewodnika turystycznego, jakim jest nasza Pani Hania – sekretarka szkoły.

Jako organizatorzy mieliśmy wielkie szczęście, gdyż już w pierwszym dniu pobytu Naszych Gości, wzięliśmy udział w uroczystościach odsłonięcia pamiątkowej tablicy poświęconej pamięci śp. Andrzejowi Przewoźnikowi. Młodzież złożyła kwiaty pod tablicą i pomnikiem Ofiar Katyńskich. W następnych dniach pobytu odwiedziliśmy parcelę 301 na cmentarzu, byliśmy pod pomnikiem Bema i Obrońców Przemyśla, w kościele Macieja, przy pomniku królowej Jadwigi i króla Władysława Jagiełły, na Wzgórzu Zamkowym i Górze Gellerta, przy tablicy Woronieckiego i Rulikowskiego. Goście wzięli czynny udział w niedzielnej mszy św. w Kościele Polskim, a następnie byli na otwarciu wystawy w Domu Polskim.

Dzięki pomocy Rzecznika Narodowości Polskiej Haliny Csúcs mieliśmy możliwość zwiedzenia Parlamentu. Podczas zwiedzania Pani Rzecznik spotkała się z naszą liczną grupą (około 40 osób) i opowiedziała o kształtowaniu się węgierskiej Polonii oraz odpowiedziała na pytania Naszych Gości. Po wyjściu z Parlamentu

spacerowaliśmy nadbrzeżem Dunaju i podziwialiśmy (my tutejsi też) piękny widok na stronę Budy.

Nie tylko Budapeszt pokazaliśmy. Naszym wyjątkowo miłym i otwartym na informacje i wrażenia Gościom. Byliśmy na całodniowej wycieczce w Szentendre, Wyszehradzie i Ostrzyhomiu.

Nie będę wyliczać wszystkich miejsc, które wspólnie zwiedziliśmy, to przecież nie poradnik turystyczny. Myślą przewodnią było pokazanie piękna Węgier, przez pryzmat ścisłych powiązań węgiersko-polsko-litewskich i wskazania młodzieży elementów potwierdzających tytuł: „Różne kultury – jedna tożsamość”. Takim niesamowicie wymownym przykładem jest powstanie dynastii Jagiellonów. Jadwiga Andegaweńska z Węgier i Jagiełło z Litwy dali początek najbardziej zasłużonej dynastii w historii Polski. I to tylko jeden z wielu przykładów.

Spędziliśmy ten czas naprawdę „na bogato”, a to dopiero początek naszej znajomości. Naistotniejsze z tego wszystkiego, że nasza wspólna polonijna młodzież tak szybko żyła się ze sobą. Nie wspominałam o wspaniałych wychowawcach – Pani Alinie z Wilna, Pani Uli i o Panu Grzegorz z Warszawy, a warto! Niesamowicie oddani pracy z młodzieżą, pełni poświęcenia, wiedzy leksykalnej, a także kreatywności i bardzo, bardzo serdeczni. No i to poczucie humoru!

Witaliśmy chlebem i solą, a żegnaliśmy ze łzami w oczach.

Już czekamy na następne spotkanie, które będzie miało miejsce w Wilnie.

To tyle ze strony organizatorów, a co Nasi szanowni Goście?!

Alina Papiewska

Najbardziej na tej wycieczce spodobała mi się atmosfera. Mimo tego, że z większością uczestników programu wiedzieliśmy się po raz pierwszy, to na drugi dzień czuliśmy się jak dawni znajomi. Mostem dla nas w tym były nasze wspólne polskie korzenie, ponieważ one właśnie i język polski łączą nas najbardziej.

Nikita Kwaśniewski – Rosja

Wyjazd do Budapesztu był niezapomniany. To była moja pierwsza prawdziwa podróż zagraniczną. Zostały z niej tylko pozytywne wspomnienia, jasne i pełne ciepła. Chciałabym jeszcze raz przeżyć spędzony tam czas. Poznałam nowych kolegów i koleżanki o polskich korzeniach z dwóch innych krajów. Wszyscy byli częścią tego piękna. Jestem bardzo wdzięczna naszym kochanym nauczycielom, Pani Uli i Panu Grzegorzowi, Pani Alinie z węgierskiej szkoły, a także dyrekcji naszej szkoły i twórcom programu Erasmus+ za cudownie spędzony czas!

Nina Chovoshyants – Gruzja

Jestem pod wielkim wrażeniem naszej podróży do Budapesztu. Dla mnie były to jedne z najfajniejszych dni w życiu. Dziękuję bardzo wszystkim organizatorom tej wycieczki.

Tatiana Majmeskulowa – Uzbekistan

7 dni w Budapeszcie. 7 nowych przygód w moim życiu. Każdy dzień był inny od poprzedniego i niepodobny do następnego. Codziennie byli tylko ci sami ludzie, których jednoczy Ojczyzna – Polska. Emocji nie da się przedstawić słowami. Dziękuję wszystkim uczestnikom, ludziom i instytucjom dającym możliwość rozwijania się przez poznanie historii naszemu pokoleniu.

Zofia Zadorożna – Ukraina



A ja wolę moją mamę...

Przysłowia są mądrością narodów... a nawet jak nie są, to bardzo wiele o tych narodach mówią. W krótkiej, przekazywanej z pokolenia na pokolenie, niezmiennej formie oddają to, jak postrzegamy, rozumiemy otaczający nas świat i często pomagają wyrazić pojęcia, rzeczy trudne do opisanie.

Takim pojęciem jest niewątpliwie *matka*. Z jednej strony każdy niby wie, o czym mowa, z drugiej zapytany o definicję zatrzymuje się na poziomie jak w słowniku: *kobieta mająca własne dziecko, samica zwierząt mająca potomstwo, zakonnica pełniąca wyższe funkcje w zakonie lub jeszcze, ewentualnie, przedmiot wzorcowy, nadrzędny w stosunku do innych podobnych...*

A przecież *matka*, to jest znacznie więcej!

Jest *matka natura*, czyli otaczające nas środowisko naturalne, *matka Polka* – odwieczny symbol polskiej kobiety i patriotki, która zawsze i wszędzie da sobie radę, *matka chrzestna*, *matka karmiąca*, czy humorystyczna nazwa dnia wypłaty: *święto Matki Boskiej pieniądze!*

W polskich przysłowia *matka* jest podstawą rodziny i strażniczką ogniska domowego: *bez matki nie ma chatki*. Jest jedyna, najważniejsza i najlepsza na świecie: *lepsza u matki polewka niż u obcych marcepany*; *za pieniądze wszystkiego dostanie, prócz ojca i matki*. Dlatego należy jej się posłuch i szacunek: *kto matki nie słucha ten psiego ogona posłucha, kto nie słucha matki ten pójdzie za kratki* i wszyscy wiedzą, że warto się bardzo liczyć z jej zdaniem: *chcesz córuni, podobaj się wprzód mamuni*, bo *matka jest mądra i ma zawsze rację: powtarzać jak za panią matką*.

Wszystkie cechy i role, które spełnia przysłowiowa *matka* pochodzą właściwie od tej najpierwszej, czyli rodzenia i wychowywania dzieci.

Matka, to człowiek, który przez długie miesiące nosi pod sercem tworzące się życie: *az anyja hasában sem volt jobb dolga*; a po urodzeniu, własnym mlekiem karmi maleństwo: *wyssać coś z mlekiem matki; az anyja emlőjéből szív magába vmít; még az anyja teje a szája szélén van, olyan édes, mint az anyám teje*.

Sam fakt narodzin został zresztą dość charakterystycznie utrwalony w polskich i węgierskich przysłowia – służy do opisu kompletnej nagości: *jak go matka urodziła, anyaszült meztelenül*.

Wszyscy wiemy, że ludzie (i dzieci) bywają różni oraz, że na szacunek, uznanie i miłość innych trzeba zasłużyć i zapracować. Absolutnym wyjątkiem od tej reguły wydaje się być miłość matczyna, która nie stawia warunków, po prostu jest: *dla każdej matki miłe jej dzieci, u swej matki każdy gładki, minden anyának szép a maga gyereke* czy *taknyos gyermeke is szép az anyjának*.

Dlatego też dzieci są prawdziwą dumą każdej matki: *dobre dzieci to skarb matki, dobre dzieci to jakby kwiatki: zdobią ojce swe i matki*, co prawdopodobnie może wynikać z faktu, że dzieci są zwykle bardzo podobne do swoich matek: *jakie matki, takie dzieci; jaka ziemia, taka góra, jaka matka, taka córka; jaka mać, taka nać, anyja fia/lánya, anya után szalad a borjú, nézd meg az anyát vedd el a lányát, az anyára ütött*.

Oczywiście zgodnie z polskimi i z węgierskimi przysłowiami *matki* i ich dzieci mogą być naprawdę bardzo rozmaite. Frazeologizmy mówią, że: *doświadczenie to matka*

mądrości, nadzieja jest matką głupich, potrzeba jest matką wynalazków, a powtarzanie jest matką wiedzy.

Niezależnie od tego *matka*, jest osobą, która najlepiej na świecie zna i rozumie swoje dzieci, bo jak nie ona to już nikt: *az anyja sem ismerne rá; néma gyereknek az anyja se érti a szavát, ... że go matka własna nie pozna*.

Ciekawym jest, że szczególnie wśród węgierskich przysłów związanych z *matką* znajdziemy wiele odnoszących się do elementów ubioru, czyli właściwie mówiących o tym, że bycie *matką*, nie wyklucza bycia kobietą: *örökké az anyja szoknyáján ül, matczynej spódnicy się trzyma, az anyja kötényébe kapaszkodik, felhúzta már az anyja papucsát, felmenne már az anyja csizmája a lábára*.

Oczywiście bycie *matką* to nie tylko obowiązki. Bycie *matką* to również prawdziwy ból i troski: *átesett az anyja kínján, kiállná már az anya kínját, derék anya volt, aki szülte* – o osobie poważnej postury.

Ale chyba warto.

Bycie *matką* to trudna, złożona i czasami naprawdę bardzo męcząca praca na całe życie, bez urlopów, świąt i świadczeń socjalnych. Nie można się do niej przygotować w żadnej szkole, a ewentualny nadmiar dyplomów często tylko komplikuje sytuację... ale fakt faktem, ta praca daje satysfakcję, jak żadna inna!

Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Matki!

Katarzyna Desbordes-Korcsev

(E.Dereň, E.Polański 2012: Wielki Słownik Języka polskiego, Krakowskie Wydawnictwo Naukowe
A.Kłosińska, E.Sobol, A.Stankiewicz 2005: Wielki słownik frazeologiczny z przysłowiami, PWN
D. i W.Masłowski 2000: Księga przysłów polskich, Wydawnictwo Antyk
O.Nagy G. 1966: Magyar szólások és közmondások, Gondolat Talentum)



A dömsödi lengyel katonai menekülttábor

A II. világháború kitörése után a német, illetve szovjet megszállás elől magyar területre menekült lengyel katonák számára (csakúgy, mint a polgári személyeknek) az ország számos pontján internálótáborokat hoztak létre.

Így alakult meg a dömsödi is, amely a menekültek történetének alapos feldolgozása mellett is a kevésbé ismertek közé tartozik, holott az itt tartzkodó lengyelek az emlékeken túl kézzelfogható nyomokat is hagytak maguk után: a római katolikus Szent Márton-templomban egy, a częstochowai Fekete Madonnát ábrázoló kép, illetve a mellékoltár (rajta egymás mellett két apró címer, lengyel és magyar) jelzi a település múltjának egy különleges időszakát: utóbbit (a pesterzsébeti templom korábbi főoltárát) ugyanis a lengyel menekültek segítettek rendbe tenni az átvétel után.

Dömsödön már 1939 szeptember-októberében megalakult a tábor, amely egészen a nyilas hatalomátvétel időszakáig, 1944 október-novemberéig működött, ezzel azon, mindössze 31 katonai menekülttábor közé tartozva, melyet nem számoltak fel a lengyel katonák tömeges nyugatra evakuálása után.

Korábban ugyanis összesen 141 működött az ország területén: ezt a számot az illetékes magyar hatóságok folyamatosan csökkenteni próbálták, ám ilyen irányú törekvéseik csak azt követően vezettek sikerre, hogy az Evakuációs Iroda (EWA), a Lengyel Hadsereg Képviselétével karöltve, 1941 nyaráig a polgári menekültekkel együtt mintegy 30 ezer embert juttatott ki francia, illetve brit területre, a Lengyel Hadseregbe.

A dömsödi tábor egy 1940 februárjában készült felmérés szerint akkor 178 katonának adott

otthont. Ezzel nem tartozott a legnagyobbak közé, ám így is felvetődik az elszállásolás kérdésének problematikája, különösen úgy, hogy ez sok településen komoly nehézségeket okozott.

Ennek következtében a lengyel katonák igencsak különböző színvonalon kvártélyozhatták be magukat az egyes táborokban (például amíg Lengyeltótiban a Zichy-kastélyban, addig Tápiószelén a magtárban alakítottak ki férőhelyet a számukra).



Katolikus templom Dömsöd

Dömsöd esetében egyrészt a helyi Iparos-, illetve Gazdakörnél szállásolták el a lengyeleket, másrészt pedig a „48-as kör” nevű vendéglő (és egyben kaszinó) tágas épületét engedték át nekik használatra. Bem, Dembiński, Wysocki és Woroniecki portréival a falakon ez utóbbi helyszínen több mint otthonosan érezhették magukat a katonák.

Kényelmes életről és barátságos légkorról ír visszaemlékezéseiben Paweł Stępkiewicz hadnagy is, akit 1943-ban, a rákoscsabai tábor felszámolása miatt – annak többi lakójával együtt – helyeztek át Dömsödre. Kiemeli, hogy a helyi értelmiség tagjai szívesen látták

vendégül a lengyeleket otthonaikban, sőt, részt vettek az utóbbiak szervezte május 3-i ünnepségen is.

Stępkiewiczre nagy hatás gyakorolt az a mély együttérzés is, mellyel a magyar lakosok fordultak feléjük azt követően, hogy 1943. július 5-én (az angol rádióból) Dömsödön is értesültek Władysław Sikorski tábornok, miniszterelnök előző este bekövetkezett tragikus gibraltári haláláról. Az istentisztelet utáni komor hangulatú összejövetelen ugyanis magyarok is megjelentek, akik így a befogadottakkal együtt hallgatták egy másik lengyel tisztt, Zdzisław Czajkowski események hatására írt versét, és annak záró sorait:

„...Naród przed Twoim cieniem
chyli głowy
z wdzięcznością wielką, z serca
poruszeniem.
Tyś się Wolności stał wyrazem
nowym,
Wcieleniem.”

Balázs István

Lengyel Kutatóintézet és Múzeum

Felhasznált források és szakirodalom

- id. Gazda István: Magyarországi lengyel katonai táborok postája 1939-1944. Magyar Tudománytörténeti Intézet, Piliscsaba, 2000.

- Lagzi István: Droga żołnierza polskiego przez węgierską granicę w latach 1939-1941. Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 1987.

- Nemoda-Stiasny Márti: Emlékezés a 75. évfordulóra. In: Dömsödi Hírnök. XXIV. évfolyam 9. szám

- Andrzej Przewoźnik: Polacy w Królestwie Węgier 1939-1945. Budapest, 2006. (magánkiadás)

- Por. Paweł Stępkiewicz: Wygodne życie (Obóz Rákoscabai – Dömsöd). In: Jan Stolarski (szerk.): Wspomnienia polskich uchodźców na Węgrzech w latach 1939-1945. Federacja Stowarzyszeń Polsko-Węgierskich RP, Warszawa, 1999.

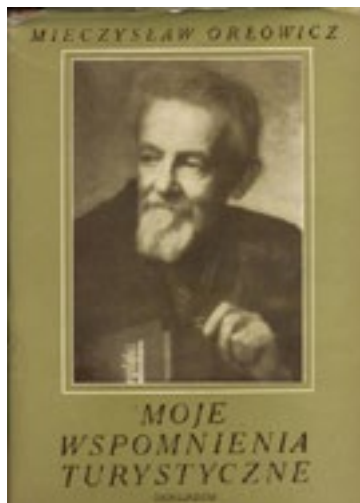
Z Orłowiczem na Węgrzech 2.

Podczas pobytu w Szczawnicy odbyli wycieczkę do Niedzicy. Jej właścicielami byli Węgrzy, baronowie Salomon z Pesztu, którzy wrogo odnosili się do ruchu turystycznego, a specjalnie do polskich turystów. „Tilos bemenet” (wstęp wzbroniony) – taki napis widniał nad wejściem do zamku, oczywiście bez jakiegoś polskiego komentarza.

Całe towarzystwo dotarło do Zakopanego. Nikt nie odważył się chodzić po Tatrach, oczywiście z wyjątkiem młodego Orłowicza. Podczas tej pierwszej tatrzańskiej wyprawy Orłowicz doszedł do Morskiego Oka. Zachwycając się przyrodą zapisuje i takie spostrzeżenia: *„Panie w sznurówkach i płytkich bucikach na wysokich obcasach, w sukienkach nie tylko długich, ale i z trenem, w ogromnych kapeluszach ozdobionych sztucznymi piórami lub kolorowymi kwiatami z batystu, w rękawiczkach, z otwartych parasolkami, które miały je chronić od słońca”*. Dziwi to nieco, gdyż już w latach 70-tych XIX wieku ówczesne Tygodniki Mód proponowały ubrania kobiecie na górskie marszruty: spódnice spinane po bokach lub podnoszone na patkach, kostiumy z lodenu (rodzaj tkaniny płaszczonej), do tego kapelusze w typie myśliwskim, sznurowane buty. Dla mężczyzn koszule, kamizelki, pumpy oraz kapelusze. Nie ma mowy o surdutach, cylindrach, lakierkach. Przed deszczem i zimnem chroniły płaszcze i peleryny z gumy angielskiej. Wszystkie te stroje można było nabyć w magazynie ubrań turystycznych w Wiedniu, a od 1913 w Krakowie.

Ponownie w Tatry wybrał się Orłowicz już jako student Uniwersytetu w Wiedniu w 1903 roku. Tym razem omijał Tatry węgierskie. Tak o tym pisze: *„szczerze powiem, że mi się ówczesne stosunki*

w Tatrach tzw. węgierskich, nie podobały i chodzenie po nich, zwłaszcza samotnie, nie budziło we mnie entuzjazmu. Najbardziej raził mnie brak jakichkolwiek napisów polskich na drogach, w restauracjach czy dworcach kolejowych, w schroniskach, chociaż wśród turystów ogromną większość w owych czasach stanowili Polacy. W dodatku nazwy węgierskie różniły się mocno od nazw polskich, słowackich i niemieckich. I tak np. nasz Garluch nazywała się po węgiersku Ferencs Josef Csucs, tj. szczyt Franciszka Józefa, Staroleśna nazywała się po węgiersku Bibircs, itd. W dodatku ze służbą węgierską w schroniskach, hotelach, restauracjach np. w Smokowcu czy Łomnicy Tatrzańskiej, nie można się było porozumieć, bo byli to przeważnie pracownicy sprowadzeni z Budapesztu, nie mający mówić żadnym językiem poza węgierskim.”



Wędrując po Tatrach węgierskich turysta miał problemy z aprowizacją. I tak na przestrzeni 25 km od Jaskiń Bielskich do Szczyrbskiego Jeziora był tylko jeden sklep spożywczy, w którym czasem nie można było kupić nawet chleba. W związku z tym idąc w góry z Zakopanego trzeba było zabierać plecak z żywnością. Restauracje w letniskach i kurortach po węgierskiej stronie były bardzo

drogie, a jedzenie niedostosowane do polskich żołądków. Ponadto polskich turystów traktowano, jako gości drugiej kategorii, często – kiedy byli w stroju turystycznym – nie wpuszczano do restauracji, ale wysyłano do kuchni, gdzie stołowali się dorożkarze i przewodnicy tatrzańscy. Jedyną tego zaletą były ceny: w kuchniach zawsze niższe. Policja węgierska bardzo nieprzychylnie patrzyła na Polaków podejrzewając ich o panslawizm. Do tego dochodziły kłopoty językowe, o czym Orłowicz rozpisuje się szeroko. Tak, więc zarówno on, jak i jego koledzy rzadko wędrowali po tych terenach.

W 1907 roku Orłowicz wybrał się z Wiednia dalej na Węgry, bo do Budapesztu. Zaplanował pobyt na dwa dni, by później wrócić do Lwowa. Ale pogoda pokrzyżowała mu szyki. Był początek lutego, sypał gęsty śnieg. Pociąg z Wiednia przyjechał z dużym opóźnieniem. Cały Budapeszt pokrył śnieg, przestały kursować tramwaje, sanek w mieście nie znano. Ogłoszenia na dworcu informowały, że komunikacja w kierunku Karpat zostaje wstrzymana na dwa, trzy dni.

W ten sposób Orłowicz utknął w Budapeszcie z bardzo małą sumą pieniędzy, odliczoną na jedną dobę hotelową. Od razu zrezygnował z hotelu. Przypomniał sobie, że kolega opowiadał mu kiedyś o przytułku dla bezdomnych w jednym z budapesztańskich klasztorów. Szczęśliwie miał zanotowany adres tego klasztoru: Rothenbiller utca 4. Był to klasztor prowadzony przez braci albertynów, gdzie nocleg i bułka z herbatą na śniadanie kosztowały 4 grajcary. Przed wejściem do 20-osobowej sypialni należało się rozebrać do naga i ubrać w strój nocny przygotowany przez zakonnik. Łóżko było bez pościeli, ale z kocem i poduszką ze słomy.



Następnego dnia na mocy zarządzenia magistratu wszyscy korzystający z noclegu musieli odśnieżać miasto przez osiem godzin. Praca nie była ciężka, tym bardziej, że temperatura wynosiła zero stopni. I o dziwo była płatna. Wtedy to po raz pierwszy Orłowicz poznał życie ludzi bezdomnych, różnych rozbitków życiowych, alkoholiaków, błękitnych ptaków, złodziei. Węgrów lub Słowaków. Ze Słowakami mógł się porozumieć, i to oni dawali mu rady jak i gdzie kraść. Trzeciego dnia zrobiło się cieplej, śnieg przestał padać, więc wszystkich zwolniono z pracy. Równocześnie w prasie ukazał się komunikat, że następnego dnia ruszają pociągi.

Orłowicz postanowił wykorzystać ten dzień na zwiedzanie Budapesztu. Zostało mu jeszcze trochę pieniędzy, więc kupił sobie chleb i najtańszą kielbasę, ale „doskonałą, czysto wieprzową i mocno wędzoną”.

W pamiętniku nic nie pisze o zabytkach Budapesztu, jego klimacie, mieszkańcach. Wspomina jedynie o niemiłej przygodzie, która mu się przydarzyła. Na jednej z ulic zobaczył kran na chodniku. Myśląc, że to zimna woda, odkręcił i przystawił usta, by za chwilę odskoczyć jak oparzony. Woda pochodziła z gorącego źródła mineralnego. Dorożkarze wykorzystywali ją do mycia dorożek. Oczywiście była obok ostrzegająca tablica. Po węgiersku.

W późniejszych latach w Budapeszcie i na Węgrzech Orłowicz był wielokrotnie, ale nie zostawił opisu tych wycieczek. Ten pierwszy pobyt tak niefortunny wspominał z sentymentem, jako przygodę z młodości.

Izabela Gass
pracownik Archiwum PAN
współpracownik PIBM

Fragmenty pamiętnika:
- Orłowicz M., Moje wspomnienia turystyczne. Wydawnictwo Ossolinem, 1979, s. 133, 263

WICEMARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Maria Koc
GWS\WMS HK - 052 - 2114

Warszawa, 28 kwietnia 2017 r.

Pan
Piotr Piątka
Dyrektor Polskiego Instytutu
Badawczego i Muzeum
w Budapeszcie

Szanowny Panie Dyrektorze

Z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą pragnę przekazać Państwu, naszym Drogim Rodakom serdeczne pozdrowienia z Ojczyzny.

Dzień Polonii i Polaków za Granicą został ustanowiony z inicjatywy Senatu RP w roku 2002, w dowód uznania ogromnego dorobku i wkładu Polaków na emigracji w odzyskanie przez Polskę niepodległości oraz wierności i przywiązania do polskości. To także wyraz wdzięczności za pomoc krajowi w najtrudniejszych momentach naszej historii. Państwa wkład w budowanie Narodowej Wspólnoty, którą tworzą Polacy w kraju i za granicą, jest niemożliwy do przecenienia. W Macierzy jesteśmy dumni z Państwa ofiarności i zaangażowania na rzecz pielęgnowania postaw patriotycznych, nauczania języka ojczystego na obczyźnie, pamięć o polskiej historii, kulturze i tradycji.

Jako wicemarszałek Senatu i senator RP pragnę serdecznie podziękować Państwu za budowanie i utrwalanie głębokich i trwałych więzi z Ojczyzną.

Z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz zbliżającego się Święta Konstytucji 3 Maja, tak bardzo dla nas Polaków ważnego, przekazuję moim Rodakom żyjącym poza Krajem Ojczystym wyrazy najgłębszego szacunku i uznania. Życzę, aby Polskość była dla nas wszystkich zawsze największą wartością. Dziękuję, że jesteście najlepszymi ambasadorami Polski wszędzie tam, gdzie przyszło Wam żyć, pracować i działać zawodowo.

Zawsze jesteście w naszych sercach!

2 wypracowań serdecznie
Maria Koc

Dwie komory serca

W Polskim Instytucie Badawczym i Muzeum zobaczyć można wystawę prac polonijnej artystki – Romany Juszkiewicz-Berkeczné. W kolejnej części Wywiadu z wizją przedstawiamy ją prywatnie. Sama artystka opowiada o sobie, o Polsce, o węgierskim życiu.

Opowiedz krótko: skąd pochodzisz, jak Twoje losy w Polsce się toczyły?

Urodziłam się na Pomorzu, ale w zasadzie moja rodzina nie pochodziła stamtąd. To powojenne losy rzuciły tam moich dziadków. Mieszkaliśmy koło Gdańska – w Pruszczu Gdańskim. Jeżeli ktoś się mnie pyta, skąd ja pochodzę, to mówiąc szczerze, brakuje mi tego korzenia... Tam się urodziłam, tam spędziłam szesnaście lat, a potem się przenieśliśmy do Katowic. Z kolei studia skończyłam w Poznaniu. No i potem właśnie już Węgry.



Studiowałaś w Poznaniu. Jak ten akademicki czas wpłynął na Twoje życie późniejsze?

To jest ten piękny okres na Akademii Sztuk Pięknych, wtedy to była Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych. O tyle ciekawa, bo istniał tam jeden wydział Malarstwa, Grafiki i Rzeźby. I to była bardzo fajna sprawa, ponieważ i malarstwo, i grafika, i rzeźba... łączyliśmy się. Po pierwsze bogate życie towarzyskie. Po drugie pracownie, w których człowiek zdobywał wiedzę – malarską, czy graficzną. Przechodziliśmy z jednej pracowni do drugiej. Studiowa-

łam u Tadeusza Brzozowskiego. Wspominam go jako wspaniałego człowieka, bardzo znanego. Nie ma chyba żadnej encyklopedii gdzie by nie figurowało jego nazwisko, wielka osobowość, człowiek, nie tylko jako pedagog, ale jako osoba, z którą człowiek się spotyka, bo może porozmawiać na równi, a nie w relacji studentka i on – bardzo znany profesor.

I ma to, na pewno, wpływ na to, co ja obecnie robię, na sposób jak ja maluję, czy rysuję, czy co mi pozostało w pamięci. Jestem też naprawdę bardzo dumna z tego, że na zajęcia z rzeźby, chodziłam na pierwszym roku do bardzo znanego na Węgrzech Bronisława Chromego. To chyba właśnie to, co on przekazał przez ten rok, miało wielki wpływ na to, jakim jestem pedagogiem. Prowadząc zajęcia rzeźbiarskie dla młodzieży, wykorzystywałam wszystkie jego tajniki, sposoby. Choć to był tylko rok, to mi pozostało aż do dziś.

Jak to się stało, że znalazłaś się na Węgrzech?

Węgry... To była ciekawość tego kraju... Zawsze podczas wizyt tu, jeszcze z rodzicami, a później już jako studentka... No i poznałam tu swojego męża, to się właśnie tak wszystko zaczęło.

Jak się poznaliście?

To on mnie zauważył! Na wyspie Małgorzaty. Nie miał jednak odwagi podejść... Później ja odeszłam, zrobiłam zakupy, wsiałam do tramwaju i okazako się, że i on też jest w tym tramwaju. Wtedy zdecydował się, że mi pomoże, bo miałam pakunki. I pomógł mi. Odprowadził mnie i umówił się na randkę. Byliśmy tu w Budapeszcie, ponieważ moja mama obchodziła imieniny 15 maja i tato postanowił, że imie-

niny będą właśnie tutaj. Właśnie dzięki temu się poznaliśmy. Potem bardzo szybko to się potoczyło. Przyjechał do mnie, oświadczył się i... Po trzech miesiącach, chyba, naszej znajomości, stwierdziliśmy, że chcemy być razem. W USC od razu nie dostaliśmy termin, ale w końcu specjalnie dla nas otworzono Pałac Ślubów, żeby nam dać ślub. No, i tak się zaczęło.

Od razu przeniosłaś się na Węgry?

O nie, nie! Mimo że należeliśmy do Układu Warszawskiego, to nie wyglądało wcale tak, że można było od razu się przenieść. Rok musiał minąć. Mimo, że ja nawet wcześniej dostałam od Węgrów zgodę na przeniesienie się. Zgłosiłam się do władz polskich, mówiąc że już mam zgodę Węgrów, a Polska jeszcze zwlekała ze zgodą.

Jak pamiętasz ówczesne Węgry?

No, na pewno inne niż teraz. No jak zawsze, po prostu bardzo przyjazne. Z mojego pokolenia, albo starszego, to w zasadzie nie spotkałam kogoś, kto by nie był w Polsce przynajmniej raz. Komu nie zastukałoby troszeczkę bardziej serce i nie wspominałby, że kogoś tam zostawił, że przeżył jakąś miłość.

Teraz młodzież nie jeździ aż tak bardzo, chociaż mam kilka uczennic, które były w Polsce i jedna z nich powiedziała, będąc teraz w Polsce – "Wy sobie wracajcie, a ja chcę zostać tu w Polsce". Ja mówię "Dlaczego?". Ona mówi: "Proszę Pani, ja zobaczyłam ten kraj i ludzi, krajobraz, zwyczaje, i jedzenie, Mogę tu zostać i nie chcę wracać". Bardzo mnie tym wzruszyła. Naprawdę to było dla mnie coś tak bardzo miłego, że po tylu latach, kiedy właściwie młodzi nie jeździli do Polski, wracają. Po powrocie

KÉP-ZET INTERJÚ

przekazują te wspaniałe wiadomości o naszym kraju i że są zachwyceni. Mówią, że jest taki kraj, który naprawdę może zachwycić.

Jak u Was w domu wyglądają święta? To też połączenie polsko-węgierskie? Czy na przykład Wigilia, to tylko polska?

O, tylko polska, tylko! Mąż całkowicie zaakceptował te zwyczaje, kuchnię, która mu bardzo odpowiada, także nie miałam z tym nigdy żadnego problemu. Na początku naszego małżeńskiego pożycia stwierdził, że nie gotuję tak, jak jego babcia. Więc pomyślałam sobie: koniec kropka. To gotuję odtąd jak Polka. I to mi się udało. Barszczyk jest uwielbiany, pierożki z kapustą.

Ważny dla Ciebie jest polski kościół, bo nie jest tylko miejscem religijnym. To religijne miejsce można znaleźć w każdym węgierskim kościele? To jest coś więcej, chyba.

Uczestnictwo w mszy w języku polskim, to jest zupełnie co innego. Nie dlatego, że idąc do kościoła węgierskiego nie bardzo pojmuję tego, co mówią – nie! Ma to jakoś zupełnie inny wymiar. Szczególnie od czasu, kiedy istnieje Dom Polski – to mamy różne imprezy towarzyszące, po mszy. Występy różnych zespołów, wystawy, promocje różnych książek.

Tak wiele się dzieje w środowisku Polonii, że masz wrażenie, jakbyś żyła w Polsce?

Rzeczywiście. Jest tyle imprez i ciekawych spotkań, że trzeba po prostu nieraz wybierać. I ciężko

nieraz wybierać – czy pójść tu, czy pójść tu. Tak już było parokrotnie.

To dobrze?

Uważam, że bardzo dobrze.

A z drugiej strony, nie masz trochę wrażenia, że niestety młodzi mniej, nie wiem z jakiego powodu, ale mniej angażują się w polonijne życie?

Tak. To jest fakt. Na przykład mój syn, nie zawsze ma ochotę przyjść. A dlaczego? Bo jest bardzo mało ludzi w jego wieku. Jedni, mają już rodziny, inni mają pracę, no i ciężko po pracy, nie mają więc ochoty. Przychodzą więc te stare Polonuski, mają swoje tematy. Ja to rozumiem. A wiele polskiej kultury mogą znaleźć w internecie.

Czyli jest prościej, bo mamy właśnie internet, mamy posty kontakt z Polską, z kulturą polską? Jak to było kiedyś?

Gazety. Przy Instytucie Polskim był sklep i ja co tydzień chodziłam tam, i odbierałam plik gazet.

No i czytałam.

Co to znaczy być Polakiem na Węgrzech?

Znów wróć, do tego, że jako nauczycielka nie raz sobie nawet myślę, że można było jeszcze lepiej, jeszcze więcej pokazywać jakie są zwyczaje polskiej, zaśpiewać hymn polski.

Próbowałam brać udział w różnych konkursach, które mówią o Polsce, o historii. Kiedyś była Wiosna Ludów i niestety stwierdziłam, że wtedy w szkole podstawowej, dzieci mi zadawały pytania: "Po jakiej stronie byli

Polacy? Z Rosjanami?"

W pierwszej chwili byłam zdumiona, gdzie jest Józef Bem? Ale ostatnio, uczestniczyliśmy w konkursie związanym z 1956 rokiem i opowiadałam o Józefie Bemie, dlaczego studenci przed pomnikiem Bema protestowali. I ci moi uczniowie, zdobyli parę nagród.

A Ty, dla swoich sąsiadów, dla swoich uczniów jesteś Polką? Węgierką?

Czy tak naprawdę nie zwracają na to uwagi?

Czy jestem Polką... tak, wiedzą, że ja jestem Polką... Zawsze któryś z sąsiadów się pochwali, że był w Polsce, gdzie byli, co jedli, co pili, co przywieźli, jakie były zakupy.

Raczej nie masz takich sytuacji, że traktują Cię inaczej?

Na pewno jest coś takiego, ale to jest związane bardziej ze stroną językową. Były momenty dla mnie nieprzyjemne. Nie raz bywało w szkole, że gdybym ja się przejęczyła będąc Węgierką, to inaczej na mnie patrzyliby, ale że jestem Polką to patrzą inaczej. Ale to tylko, jeśli chodzi o stronę językową.

To teraz ostatnie pytanie. Węgry to jest druga ojczyzna, czy kraj, w którym obecnie mieszkasz? Jest w jakimś sensie świadomość, że jest to już trochę druga ojczyzna, ale to jest na takiej zasadzie, jak to, że się ma w sercu dwie komory. W jednej Polska, w drugiej Węgry.

Rozmawiał Piotr Piętka
współpraca Anna Szczęsnowicz



IV DZIEŃ PRZYJAŹNI POLSKO – WĘGIERSKIEJ W NOWYM JORKU, USA

YOUR ORGANIZATION IS CORDIALLY INVITED
TO PARTICIPATE IN ANNUAL CELEBRATION
OF BROTHERHOOD BETWEEN NATIONS OF
POLAND AND HUNGARY.

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału
w dorocznym świętowaniu przyjaźni
między narodami polskim i węgierskim



THE EVENT WILL BE TAKING PLACE:
12TH OF MAY 2017, FRIDAY AT 7 PM
AT POLISH NATIONAL HOME

261 DRIGGS AVE
GREENPOINT BROOKLYN , NY 11222

EVENT PROGRAM WILL INCLUDE:

- » PERFORMANCES BY POLISH & HUNGARIAN FOLK DANCE GROUPS AS WELL AS FOLK MUSICIANS
- » HUNGARIAN JAZZ ARTIST
- » SCOUTS

TRADITIONAL POLISH & HUNGARIAN
FOOD AND DRINKS



CO BĘDZIE?

MI LESZ?

1 czerwca w Kościele Polskim w Budapeszcie (godz. 17.00) rozpoczną się nabożeństwa czerwcowe do Serca Pana Jezusa. Június 1-én a budapesti Lengyel Templomban 17.00-kor elkezdődnek a júniusi Jézus Szíve istentiszteletek.

3 czerwca bemowskie przedszkolaki z okazji Dnia Dziecka wybiorą się do Parku Tarzana. Június 3-án Gyereknap alkalmából a bemes óvodások ellátogatnak a Tarzan Parkba.

W dniach 10-11 czerwca uczniowie Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech wezmą udział w wycieczce do Pécs organizowanej z okazji Dnia Dziecka.

Június 10. és 11-én az Országos Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola tanulói Pécsre kirándulnak Gyereknap alkalmából.

11 czerwca w Domu Polskim odbędzie się, organizowany przez tamtejszy Oddział POKO, wernisaż wystawy „św. Władysław w sztuce polskiej i węgierskiej”.

W tym dniu zaplanowano również wykład i koncert muzyki średnio-wiecznej.

Wystawa będzie czynna do 30 czerwca.

Június 11-én a Lengyel Házban az ottani LKK részleg szervezésében megtartják a „Szent László a lengyel és a magyar művészetben” című kiállítás megnyitóját. Szintén ezen a napon előadás és középkelet zenei előadás is várható.

A kiállítás június 30-ig lesz megtekinthető.

13 czerwca o godz. 17.00 w Kościele Polskim w ramach obchodów 100 rocznicy objawień w Fatimie odbędzie się Dzień Fatimski.



CO BĘDZIE?

MI LESZ?

Június 13-án 17.00-kor a budapesti Lengyel Templomban Fatimai Napot rendeznek a Szűzanya fatimai megjelenésének a 100. évfordulója alkalmából.

W dniach od 15-18 czerwca SNP IV dzielnicy Budapesztu organizuje wycieczkę do Sandomierza w ramach obchodów Roku Wisły. Június 15. és 18. között a IV. kerületi LNÖ a Visztula Éve alkalmából kirándulást szervez Sandomierzbe.

17 czerwca w Budapeszcie odbędą się uroczystości święta węgierskiej Polonii, których organizatorami jest Ogólnokrajowy Samorząd Polski. Rozpocznie je o godz. 11.00 msza święta w Bazylice św. Stefana. Program artystyczny ubogaci występ Zespołu Pieśni i Tańca „Kortowo” z Olsztyna. Június 17-én lesz a Magyarországi Polónia Ünnepe, amelynek a szervezője az Országos Lengyel Önkormányzat. Az ünnepség 11.00-kor kezdődik a Szent István bazilikában megtartott szentmisével. A művészeti programsorozat fényét az Olsztynból érkezett „Kortowo” ének- és táncegyüttes fellépése fogja emelni.

17 czerwca Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech uroczystie zakończy rok szkolny. Uroczystość połączona będzie ze świętem węgierskiej Polonii. Június 17-én a Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola megtartja ünnepélyes évzáróját. Az ünnepséget egybekötik a Magyarországi Polónia Ünnepevel.

18 czerwca w Kościele Polskim w Budapeszcie o godz. 10.00 rozpocznie się polsko-węgierska procesja Bożego Ciała i następnie msza święta w języku polskim. Június 18-án a budapesti Lengyel Templomban lengyel – magyar úrnapi körmenet veszi kezdetét 10.00-kor, amely után lengyel nyelvű szentmisét tartanak.

18 czerwca Stowarzyszenie Kato-lików Polskich p.w. św. Wojciecha po procesji z okazji Bożego Ciała zaprasza na spotkanie do Domu Polskiego.

Június 18-án a Szent Adalbert Egyesület az úrnapi körmenet után találkozóra hívja az érdeklődőket a Lengyel Házba.

W dniach od 18-25 czerwca Stołeczny Samorząd Polski organizuje kolonie dla dzieci polonijnych w Rabce Zdroju.

Június 18. és 25. között a Fővárosi Lengyel Önkormányzat Rabka Zdrój-ban táborot szervez a polóniai gyerekek részére.

Od 24 czerwca do 1 lipca Polska Parafia Personalna na Węgrzech organizuje „Wakacje z Bogiem” dla dzieci (szczegóły u s. Weroniki). Június 24-től július 1-ig a magyarországi Lengyel Perszonális Plébánia „Vakáció Istennel” címen nyaralást szervez a gyerekeknek (részletek Weronika nővérnél).

30 czerwca o godz. 15.00 w Bazylice św. Stefana w Budapeszcie odbędzie się uroczystość koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Uroczystości towarzyszyło będzie międzynarodowe spotkanie młodzieży.

Június 30-án a budapesti Szent István bazilikában a Częstochowai Szűzanya koronázási ünnepsége lesz.

Az ünnepséggel párhuzamosan nemzetközi ifjúsági találkozót is tartanak.

(b.)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany dokonywane w w/w programach.

A szerkesztőség a programok változásáért nem vállal felelősséget.

OGŁASZA NABÓR NA STANOWISKO NAUCZYCIELA JĘZYKA POLSKIEGO I KULTURY POLSKIEJ

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe pedagogiczne
- Znajomość języka polskiego na poziomie języka ojczystego lub certyfikat C1
- Niekaralność

Miejsce zatrudnienia:

- 📍 1102 Budapeszt, Állomás u. 10.

Okres zatrudnienia:

- ∞ czas nieokreślony na stanowisku pracownika państwowego

Rodzaj zatrudnienia:

- 📄 pełny etat

Zadania:

- nauczanie języka polskiego i kultury polskiej w klasach 1-8
- obowiązki związane z funkcjonowaniem placówki oświatowej

Wynagrodzenie:

- 📄 zgodnie z obowiązującą siatką płac

Termin składania podań:

- 📅 15 czerwca 2017 roku

Sposób składania podań:

- @ mailowo na adres: lang.anna@polonia.hu

Wymagane dokumenty:

- kopia dyplomu
- życiorys zawodowy
- list motywacyjny



Polak zwyciężcą Visegrad 4 Kerékpárverseny 2017

Polak, Kamil Zieliński, reprezentujący zawodową grupę kolarską Domin Sport, wygrał na Węgrzech pierwszy z czterech wyścigów Visegrad 4 Bicycle Race, Grand Prix Węgier.

29-letni zawodnik po finiszu na krótkim, ale dość stromym podejździe do opactwa benedyktyńskiego w Pannonhalma (1 km; 8,4%) pokonał rywali z pięcioosobowej ucieczki Czecha Josefa Cernego i drugiego Polaka, Adama Stachowiaka (z grupy Voster Uniwheels).

Za metą Kamil Zieliński powiedział: To był bardzo ciężki wyścig. Ukształtowanie terenu, silny wiatr i miejscami niska temperatura dawały się we znaki. Dodatkowo w stawce było wielu mocnych rywali. Razem z ekipą Domin Sport jechaliśmy czujnie i w każdej akcji mieliśmy swojego przedstawiciela: najpierw Artura Detko, potem Piotra Skarżyńskiego, a w końcu

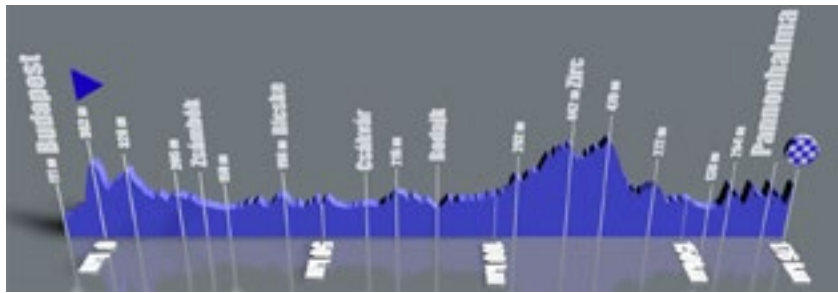
ostatniej z rund wyszło, kto przyszczędził nogę. Fajnie odnieść zwycięstwo poza granicami Polski, zwłaszcza, że to nasz pierwszy wyścig UCI w tym sezonie.

Visegrad 4 Bicycle Race jest jednodniowym wyścigiem kolarskim i składniową konkurencją organizowanego od 4 lat. Ten przebiegający przez tereny państw Grupy Wyszehradzkiej wyścig jest częścią cyklu UCI Continental Europa.

Polacy już wcześniej wielokrotnie odnosili sukcesy w tym profesjonalnym wyścigu kolarskim.

Najbardziej utytułowanym polskim zawodnikiem tego cyklu jest Paweł Bernas, który w 2014 roku wygrał etapy węgierski i słowacki, a w 2015 roku czeski.

Na trasie polskiego etapu Polacy tryumfowali dotychczas dwukrotnie – w 2015 roku Bartosz Warchol, a w 2016 roku Łukasz Owsian.



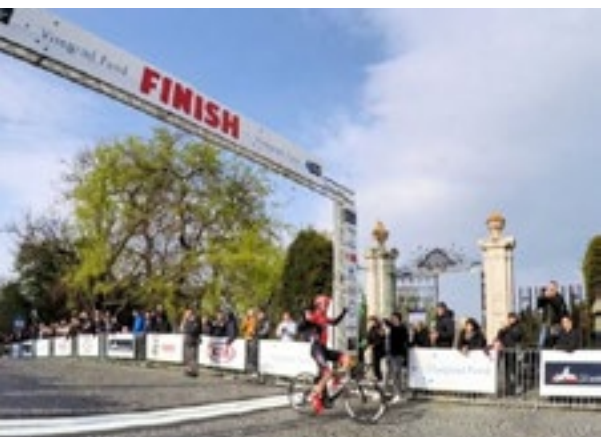
odjeżdżałem ja z Pawłem Charuckim i 16 innymi zawodnikami. Na wzniesieniach zaczęły się skoki, sprawdzanie, kto jaką ma nogę. Ostatecznie zostało nas pięciu, potem czterech. Przed metą czekały nas trzy ciężkie rundy z bardzo szywnym podjazdem. Na

W Czechach na najwyższym podium w 2016 roku stanął Marek Rutkiewicz.

Tegoroczny polski etap wyścigu odbędzie się 17 września.

(red.) fot. domin sport

źródło: domin sport, wikipedia



polonia węgierska

Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Polskiego
z kwartalnym
dodatkiem GŁOS POLONII

Az Országos Lengyel
Nemzetiségi Önkormányzat
lapja a GŁOS POLONII
negyedévi mellékletével

Odpowiedzialny wydawca / Felelős kiadó:
Országos Lengyel Önkormányzat Hivatala

Redaktor naczelny / Főszerkesztő:
dr. Agnieszka Janiec-Nyitrai

p.o. redaktora naczelnego / Megbízott főszerkesztő &
Redaktor graficzny / Grafikai szerkesztő:
Katarzyna Desbordes-Korcsev

Tłumaczenie / Fordítás:
Boka Endre

Redakcja / Szerkesztőség:
1102 Budapest, Állomás u. 10.,
tel.: +36 1 2613479, e-mail: polweg@polonia.hu

Drukarnia / Nyomda:
Croatica Nonprofit Kft.

Edycja online / Online kiadás:
www.polonia.hu
HU ISSN: 1417-5924

O ile nie zaznaczono inaczej, wykorzystano zdjęcia autorów tekstów. /
Jelen számban, amennyiben nem jelöltük másképp,
a szövegek szerzőinek fényképeit használtuk fel.

Projekt realizowany w każdym miesiącu ze środków budżetu
centralnego Węgier. / Az újság kiadása Magyarország központi
költségvetésének havi támogatásával készül.

Prenumerata PW i GP A PW és a GP előfizetése

Roczna prenumerata miesięcznika „Polonia Węgierska”
(12 numerów) i jego kwartalnego dodatku „Głos Polonii”
(4 numery) na rok 2017 wynosi dla prenumeratorów:
A „Polonia Węgierska” havilap éves előfizetése (12 szám) és
negyedéves melléklete, a „Głos Polonii” (4 szám) 2017. évre:

- indywidualnych (1 egzemplarz) – 4.000 HUF/rok
- zbiorowych (5 egzemplarzy) – 20.000 HUF/rok

Płatność: przelew na konto.
Előfizetés módja: banki átutalás.

Przyjmujemy również zamówienia na numery wcześniejsze -
można je zgłaszać na analogicznych warunkach.

Vállaljuk a korábbi számokra vonatkozó rendelések teljesítését – azonos feltételek mellett.

Redakcja z wdzięcznością przyjmuje także większe sumy
wpłat prenumeraty od osób oraz instytucji i samorządów,
jeżeli ich stan finansowy to umożliwia. Wsparcie finansowe
prosimy przekazywać na konto K&H:10400157-00026536-
00000004. W rubryce „Közlemény” prosimy wpisać „Lapkiadás
támogatás” (wsparcie dla pisma).

A szerkesztőség hálásan elfogad nagyobb előfizetői összegeket is, úgy magánszemélyektől, mint intézményektől, ha ezt
pénzügyi helyzetük lehetővé teszi.

WAŻNE ADRESY

Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech

Országos Lengyel Önkormányzat

1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 261-17-98

olko@polonia.hu

Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy

Lengyel Közművelődési Központ

1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 261-17-98

adalbert@dombudapest.com

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech

Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola

1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 261-27-48

szkolpol@polonia.hu

Polski Instytut Badawczy i Muzeum

Lengyel Kutatóintézet és Múzeum

1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 260-80-23

muzeum@polonia.hu

Stołeczny Samorząd Polski

Fővárosi Lengyel Önkormányzat

1054 Budapest, Akadémia u. 1-3.
tel.: +36 1 332-19-79

flko@t-online.hu

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech

Magyarországi „Bem József” Lengyel Kulturális Egyesület

1051 Budapest, Nádor u. 34. II. p.
tel.: +36 1 311-02-16
www.bem.hu

bem@bem.hu

Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha Dom Polski im. Jana Pawła II

Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete

1103 Budapest, Óhegy u. 11.
tel.: +36 1 262-69-08

www.dombudapest.com adalbert@dombudapest.com

Stowarzyszenie Kulturalne Użyteczności Publicznej Polonia Nova

Polonia Nova Közhazsnú Kulturális Egyesület

1061 Budapest, Jókai tér 1/2.
www.polonianova.hu

biuro@polonianova.hu

Szkolny Punkt Konsultacyjny – Szkoła Polska przy Ambasadzie RP

A Lengyel Nagykövetség mellett működő Lengyel Iskola

1025 Budapest, Törökvész út 15.
tel.: +36 1 326-83-06
tel.: +36 70 701-38-47

polish_school@gazeta.pl

Polska Parafia Personalna na Węgrzech

Lengyel Perszonális Plébánia

1103 Budapest, Óhegy u. 11.
tel.: +36 1 431-84-13

www.parafiabudapest.republika.pl plebaniapl@onet.eu

Ambasada Polska w Budapeszcie

Lengyel Köztársaság Budapesti Nagykövetsége

1068 Budapest, Városligeti fasor 16.
tel.: +36 1 413-82-00

www.budapest.polemb.net budapest.amb.sekretariat@msz.gov.pl

Referat Konsularny Ambasady RP

A Lengyel Köztársaság Nagykövetsége Konzuli Osztálya

1068 Budapest, Városligeti fasor 16.
tel.: +36 1 413-82-08
www.budapest.polemb.net

budapest.amb.wk@msz.gov.pl

Instytut Polski w Budapeszcie

Lengyel Intézet

1065 Budapest, Nagymező u. 15.
tel.: +36 1 311-58-56
www.polinst.hu

info@polinst.hu
biblioteka@polinst.hu

Polonijna strona internetowa:
www.polonia.hu

Program radiowy w języku polskim:

Magazyn Polski – emisja w soboty, godz. 13.30
MR4 (fale średnie 873 kHz)
Redakcja Polska Magyar Rádió zRt.
1088 Budapest, Bródy S. u. 3-5.

FONTOS CÍMEK



**Choć i w kwietniu
słonko grzeje,
nieraz pole
śnieg zawieje.**



**Chłodny maj,
dobry urodzaj.**

**Grzmot w maju
sprzyja urodzaju.**



**Pierwszego maja deszcz,
nieurodaju wieszcz.**



**Deszcz majowy,
chleb gotowy.**



**Kto się w maju urodzi,
dobrze mu się powodzi.**



**Dużo chrabąszczy w maju,
proso będzie niby w gaju.**

**Jeśli w maju śnieg
się zdarzy,
to lato dobrze
wyparzy.**



**Chłodny marzec,
ciepły maj,
będzie zboże
jako gaj.**



**Grzmot w maju
nie szkodzi,
sad dobrze obrodzi.**



**Jeśli w maju grzmot,
rośnie wszystko w lot.**



**Majowe błoto,
więcej niż złoto.**



**Gdy kukułka kuka w maju,
spodziewaj się urodzaju.**